STAN POGODY

Dziś będzie początkowo pochmurnie, poczem nastąpi rozpogodzenie się i łagodnie. Najwyższa temperatura w dzień 45 stopni, w nocy 33 stopni. Wiatry południowo - zachodnie 10-18 mil na godzinę.

W czwartek będzie pochmurno, ciepło, do 50 stopni, możliwy deszcz po południu. Możliwość deszczu w środę 10 procent, w czwartek 40 procent.

Wschód: — 6:44; zachód: — 5:26.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — środa, dnia 17 lutego — Donata, Juliana, Wincentego.

JUTRO — czwartek, dnia 18 lutego — Szymona, Marianny, Konstancji.

POJUTRZE — piątek, dnia 19 lutego — Konrada, Marcelego.

No. 40 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 17-GO LUTEGO (FEBRUARY), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

ROBOTNICY ŁODZI POWRÓCILI DO PRACY

Start Ekonomii Do "Dobrego Roku"

Z Dnia

— WRACAJĄ
— "MARNOTRAWNI"
— SYNOWIE I CÓRKI

* * *

Coraz częściej odwiedzają Redakcję studenci amerykańskich wyższych uczelni i to nie tylko polskiego pochodzenia. Są i obcy, którzy zainteresowali się Polonią. Zdarzają się również niespodzianki. Kilka dni temu odwiedził mnie student, który po podaniu swego nazwiska o anglosaskim brzmieniu pospieszył z zapewnieniem, że jest polskiego pochodzenia, ale jego dziadek zmienił nazwisko. Pamięta polskie nazwisko swoich przodków lecz ma trudności z wymawianiem, wobec tego napisał je (bezbłędnie) na skrawku papieru i powtarzał za mną kilkakrotnie ażeby nauczyć się prawidłowego wymawiania.

* * *

Zachętą do poznania dziejów i dorobku przodków jest niewątpliwie moda na etniczność. Ale są również inne powody. Nazwiska polskie coraz częściej spotyka się w amerykańskiej prasie. Dla przykładu — powołanie prezesa Mazewskiego do delegacji Stanów Zjednoczonych na gen. sesję Narodów Zjednoczonych odbiło się echem w prasie amerykańskiej, a także . . . koreańskiej. Jak podawaliśmy, prezes Mazewski referował sprawę Korei w komitecie, a później na plenarnym zebraniu NZ, co doprowadziło do starć z sowieckim ambasadorem Malikiem. Prasa koreańska zamieszczała obszerne sprawozdania z debat w NZ. W rezultacie — koreańscy studenci na amerykańskich uniwersytetach zainteresowali się Polonią i Polską, wywołując radosne zdumienie swoich polskich kolegów.

* * *

Jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska. Gdy wielu najnowszych imigrantów, a także przybyłych tu po drugiej wojnie światowej (szczególnie z dwoma fakultetami), boczy się na Polonię i stroni od niej, amerykanizując się pospiesznie, w trzecim i czwartym pokoleniu urodzonym na ziemi amerykańskiej rodzi się głód poznania swojej przeszłości, który skłania do kontaktów z Polonią.

* * *

Dziwne czasem są rozmowy z "marnotrawnymi" synami i córkami, których rodzice lub dziadkowie zerwali nici łączące ich z polskością i Polonią. Niektórzy prawie nic nie wiedzą o Polsce i Polonii, prosząc o podstawowe informacje. W takich wypadkach trzeba urządzać wykład elementar-

(ciąg dalszy na str. 2ej)

"Eliksir Młodości" w Jajku Przepiórki

Warszawa. — Ktoś w Polsce puścił wiadomość o nowym eliksirze młodości—ma nim być... jajo przepiórki. Starsi panowie wyruszyli na poszukiwania. Właściciele prywatnych sklepów w Łodzi za jajeczko wielkości ziarnka bobu biorą po 3 zł. Starsi panowie bez szemrania płacą i zjadają na surowo 10 jajeczek dziennie. Plotka poszła w kraj. W Warszawie jajeczko kosztuje 5 zł., a w Krakowie cena dochodzi do 6 zł.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że jaja przepiórki są pod ochroną. Na wniosek Związku Łowieckiego sprawą pochodzenia sprzedawanego "Eliksiru młodości" zajęła się milicja.

Zgodnie z Wróżbą Prez. Nixona

Indeks Produkcji Wzrósł w Styczniu o 0,7 Procent

Washington. (UPI) — Raport Federalnego Banku Rezerw opublikowany wczoraj wykazuje, że indeks produkcji prezmysłowej wzrósł za styczeń tego roku o 0,7 procent, co wskazuje na to, iż zgodnie z przepowiednią prez. Nixona ekonomia kraju startowała już do "dobrego roku" 1971. Jest to głównie rezultat silnego wzrostu produkcji samochodów po zastoju wskutek strajku pod koniec ubiegłego roku.

Również w bilansie płatniczym nastąpiła pewna poprawa. Departament Handlu raportuje, że bilans płatniczy za rok 1970 zamyka się deficytem 3,9 biliona, co i tak jest "poprawą" jeśli się porówna, że bilans płatniczy za rok 1969 zamknął się deficytem $7 bilionów.

Indeks produkcji przemysłowej, który przez ekonomistów jest obserwowany jako jeden z najdokładniejszych barometrów ekonomicznej aktywności, był o 2 procent niżej poziomu z przed strajku samochodowego. Po strajku samochodowym indeks produkcji przemysłowej wskazywał wzrost produkcji o 1,5 procent w grudniu 1970 i dalszy wzrost w styczniu o 0,7 procent.

Prezydent Nixon powiedział — że planuje taką politykę ekonomiczną, aby rok 1971 był "dobrym rokiem" pod względem gospodarczym, a rok 1972 "bardzo dobrym".

I ta przepowiednia zaczyna się sprawdzać.

Deficytowy nadal bilans płatniczy wskazuje, że dolar US odpływa za morza w rezultacie wysokich wydatków wojskowych, kosztów turystycznych i innych wydatków, czego nie ratuje nawet fakt, że eksport amerykański przewyższył import w 1970 roku o $2,2 biliona.

Rusza Praca w Kongresie

Washington (UPI). — Po pierwszej 4-dniowej przerwie świątecznej 92-gi Kongres startował dzisiaj do normalnej pracy ustawodawczej.

Od pierwszej bowiem sesji w dniu 21 stycznia Kongres marnował czas na wybór przywódców i formowaniu komitetów oraz na okolicznościowe przesłuchania, jak w sprawie zatwierdzenia nominacji Johna B. Connally na sekretarza skarbu i w sprawie "sprzeczności interesów" sekretarza Dep. Pracy, Maurice Stans.

Senat zaś był dotąd związany filibusterką. W tym tygodniu zaś Izbowy Komitet Środków i Sposobów rozpocznie długie przesłuchy w sprawie budżetu, a Senat podejmie wysiłki celem zgniecenia marnotrawiącej czas filibusterki.

Sekretarz Skarbu John B. Connally wniesie do Izbowego Komitetu Środków i Sposobów projekt ustawy o podwyższeniu górnej granicy zadłużenia kraju na potrzeby państwa. Departament Skarbu nie ujawnił dotąd, jak wysokiej granicy będzie żądał, ale nieoficjalne wypowiedzi wskazują na $453 biliony.

Podczas ostatniego tygodnia prez. Nixon wyraził przez swego sekretarza prasowego Ronalda Zieglera życzenie reformy regulaminu Senatu, aby Senat mógł pracować "bardziej bezzwłocznie i szybciej".

Jak Mało Człowiek Wie o Przestworzach

Jak Podzielić $70 Milionów?

Phnom Penh. (UPI)—Dziś rozpoczęły się obrady delegacji amerykańskiej z przedstawicielami rządu Kambodży w sprawie podzielenia $70 milionów, przyznanych na pomoc dla Kambodży. Ogółem Kongres uchwalił pomoc dla Kambodży w wysokości $250, z tego $185 jest przeznaczone na pomoc wojskową, a $70 milionów na innego rodzaju pomoc gospodarczą.

Podjęte dziś rozmowy mają dotyczyć podziału następujących kwot: $10 milionów na sfinansowanie pilnego importu do Kambodży oraz $8.5 miliona na pomoc żywnościową.

Na czele 5 osobowej grupy amerykańskiej stoi ambasador Swank. Kambodżańskiej delegacji przewodniczy minister spraw zagranicznych Koun Wick.

Swank powiedział, że z kwoty $70 milionów, $10 milionów zostanie przeznaczonych na pilny import z innych krajów, a $60 milionów zostanie pokryte importem z US. Celem pomocy jest wyrównanie strat ekonomicznych, poniesionych przez Kambodżę, w czasie 11 miesięcy walki z agresją komunistów.

Opuszczają "Sowiecki Raj"

Moskwa, (UPI) — Dwóch dalszych przywódców sowieckich Żydów otrzymało pozwolenie opuszczenia Rosji i wyjazdu do Izraela. Są to Dawid Drabkin i Wiktor Fedesiejew.

Kradzież w Redakcji

Los Angeles, (UPI) — Do redakcji dziennika "Canyon Courier" Los Angeles wdarli się włamywacze i skradli wszystkie kopie przygotowane do następnego numeru — dziennika, a wśród nich artykuł, pouczający, jak zabezpieczać się przed włamywaczami.

Pogoda w Warszawie

New York. (UPI) — Dzisiaj w Warszawie jest pochmurnie i mglisto przy temperaturze 37 stopni Fahrenheita, to jest 3 stopnie plus Celsjusza.

Ataki Komunistów w Laosie

Sajgon. (UPI) — Oddziały Południowego Wietnamu odparły dziś rano ataki komunistów na nowo - założoną swą bazę artylerii koło Lao Bao, na terenie Laosu. Lotnictwo US, wspierające operacje wojsk sajgońskich w Laosie, zniszczyło dalsze 4 komunistyczne czołgi, sowieckiej produkcji, oraz trzy pozycje nieprzyjacielskiej artylerii przeciwlotniczej. Samoloty US, trzeci dzień z rzędu, dokonywały nalotów nad Północny Wietnam, celem zniszczenia stacji radarowych. Nowo - zainstalowane komunistyczne stacje radarowe mają na celu wykrycie amerykańskich nieuzbrojonych samolotów zwiadowczych, dokonywujących lotów rozpoznawczych nad Północnym Wietnamem, celem zabezpieczenia stanowisk US nad linią zdemilitaryzowaną.

Dzisiejsze ranne natarcie komunistów na stanowiska wojsk sajgońskicoh w Laosie zostało poprzedzone silnym bombardowaniem z ciężkich, 82 mm moździerzy. 26 sajgońskich żołnierzy zostało rannych. Natarcie nieprzyjaciela zostało odparte. Znaleziono ciała 8 zabitych komunistów.

Dotychczas w Laosie zostało zniszczonych 9 komunistycznych czołgów, sowieckiej produkcji oraz ponad 50 samochodów ciężarowych, również sowieckiej produkcji. Ponadto w ręce wojsk sajgońskich wpadło wiele broni i amunicji. Straty armii sajgońskiej w operacji w Laosie wynoszą 127 zabitych i 454 rannych. Komuniści w tej operacji stracili 515 zabitych.

Kongresowe Odznaczenie Pośmiertne

Washington. (UPI)—Prez. Nixon wręczył dzisiaj na specjalnej ceremonii w Białym Domu — Kongresowe Medale Honorowe dla 12 rodzin bohaterów poległych w akcji bojowej w Wietnamie. Odznaczeni zostali pośmiertnie dwaj porucznicy, dwaj sierżanci, kapral i szeregowy.

Pokojowe Deklaracje Egiptu

Środkowy Wschód (UPI).— Egipt oświadczył, że jest gotowy do rozmów pokojowych jeżeli tylko Izrael zobowiąże się do zastosowania do rezolucji N.Z. z 1967 roku. Izraelska prasa podaje, że Izrael jest gotowy do wycofania się z części zajętych terytoriów i przygotowuje się do opracowania mapy jak daleko chce się wycofać.

Kairski dziennik Al Ahram twierdzi, że Egipt wystosował do ambasadora Jarringa dwustronicowe memorandum, w którym stwierdza swą gotowość do zastosowania się do rezolucji N.Z., jeżeli jednocześnie Izrael złoży identyczną deklarację. Jednocześnie Al Ahram domaga się od Izraela rozwiązania problemu palestyńskiego i wyrzeczenia się terytorialnej ekspansji.

Izrael stoi na stanowisku, że chce mieć pewne, zabezpieczone granice z Arabami. Specjalna okmisja ma ustalić, jak takie granice, w koncepcji Izraela, mają wyglądać.

Burimstrz Jerozolimy Teddy Kolek polemizował z oświadczeniem rzecznika prasowego Departamentu Stanu, McCloskey, że Izrael nie ma prawa planować rozbudowy Jerozolimy, która stanowi zajęte terytorium i będzie przedmiotem dyskusji międzynarodowej, co do jej przyszłego statutu.

Wśród palestyńskich rebeliantów nastąpił kryzys na temat sprecyzowania sprawy nowego państwa palestyńskiego, które miałoby powstać na terenie zachodniego brzegu Jordanii oraz Przesmyka Gazy, obu terenów zajętych przez Izrael w cazsie wojny 1967 r. Organizacja bojowa Al Fatah jest przeciwna tej koncepcji.

Temperatura

New York. (UPI) — Najniższa temperatura w naszym kraju została osiągnięta dzisiaj rano 9 stopni poniżej zera w Houlton, Maine.

Najwyższa zaś została osiągnięta wczoraj 87 stopni w Kongville i San Angelo, w Teksasie.

Proces w Wiedniu Porywacza Czeskiego Samolotu

Wiedeń. (UPI) — Rozpoczął się tutaj proces pułkownika czechosłowackiego sztabu generalnego, Włodziemierza Rehaka, lat 43, który, razem ze synami, porwał samolot czeskich linii lotniczych i wylądował nim na lotnisku w Wiedniu.

Pułkownik sterroryzował pilotów rewolwerami trzymanymi przez ich głowie, i zmusił ich do zmiany kierunku lotu. Tymczasem dwaj jego synowie, Jaronim, lat 21, i Włodzimierz, lat 19 trzymali w szachu pozostałych 27 pasażerów. Porwanie czeskiego somolotu, sowieckiej produkcji, miało miejsce w dniu 8 sierpnia ub. roku.

Zeznając przed austriackim sądem Rehak stwierdził, że jest zwolennikiem czeskiego reformisty komunizmu, Dubczeka.

Władze austriackie odmówiły czeskim żądaniom wydania porywaczy.

W Austrii nie ma praw przeciw porywaczom somolotów. Płk. Rehak jest oskarżony o gwałt, naruszanie wolności osobistej i nielegalne posiadanie broni. Grozi mu za to kara ponad 5 lat więzienia.

Prez. Nixon o Walkach w Laosie

Washington, (UPI) — Przemawiając wczoraj na zjeździe w Washingtonie, około 2,500 delegatów Amerykańskiego Leginu prez. Nixon powiedział, że najazd na "komunistyczne sanktuaria w Kambodży wiosną 1970 roku był dla Armii PŁD Wietnamu "lekcją zachęcającą do podjęcia teraz takiej samej próby w Laosie.

Była to pierwsza wypowiedź prez. Nixona w sprawie inwazji na "sanktuaria komunistyczne" w Laosie. — Prezydent, przemawiając przez 10 minut bez żadnych notatek, wyraził słowa uznania dla organizacji weterańskich, które go poparły w ciężkich chwilach "decyzji w sprawie wojny w Indochinach".

Na wczorajszym zebraniu Amerykańskiego Legionu było wielu inwalidów z PŁD Wietnamu.

Prezydent powiedział, że przywódcy Legionistów przyszli do Białego Domu ze słowami zachęty, twierdząc, że "wiedzą co to jest wojna i decyzje jego popierają".

Na wczorajszym zebraniu, Amerykański Legion odznaczył prezydenta Nixona "Medalem Zasługi."

Na koniec Prezydent powiedział, że mimo jego wysiłków "wietnamizacji" wojny w Indochinach Stany Zjednoczone muszą utrzymać swą militarną potęgę tak długo, dopóki nie osiągną układu o kontroli wyścigu zbrojeń ze Związkiem Sowieckim.

700,000 Zabitych Komunistów

Sajgon (UPI). — Jak podają sajgońskie źródła wojskowe, w czasie wojny w Indochinach zostało zabitych 700 tysięcy komunistycznych żołnierzy. W ostatnim roku komuniści stracili 100,000 zabitych.

Wielu obserwatorów ma zastrzeżenia co do metody obliczania ilości zabitych komunistów przez czynniki oficjalne Sajgonu. Jest to spowodowane faktem trudności ze znalezieniem zwłok zabitych komunistów, zabieranych przez swych towarzyszy. Z drugiej strony trudno również podać ilości zabitych w czasie bombardowań lotnictwa, na głębokich tyłach nieprzyjaciela.

Czystka We Władzach Partii

Nominacja Nowych Sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego

Warszawa (UPI). — Po wczorajszym oświadczeniu premiera Jaroszewicza o cofnięciu podwyżki cen żywności, będącej przyczyną grudniowych rozruchów, robotnicy Łodzi powrócili do pracy.

Jednocześnie centralne władze partii natychmiast przystąpiły do czystki w łódzkim komitecie partyjnym.

"Życie Warszawy" podaje, że załoga wszystkich siedmiu wielkich zakładów włókienniczych, których akcja siedzącego strajku zmusiła reżym do kapitulacji i obniżki cen, podjęli w poniedziałek pracę. Inne zakałdy, których załogi stosowały metodę zwolnionego tempa pracy, również zaczęły normalnie pracować.

Oficjalny organ partii, Trybuna Ludu, podaje dziś wiadomość o odwołaniu ze stanowiska pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii, Józefa Spychalskiego (według posiadanych informacji krewny Mariana Spychalskiego, byłego przewodniczącego Rady Państwa, którego po wypadkach grudniowych zastąpił na tym stanowisku Józef Cyrankiewicz — przyp. Red.). Stanowisko jego odbjął Bolesław Koperski.

Usunięto również z zajmowanych stanowisk dwóch pozostałych sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego partii w Łodzi: Mariana Kulińskiego i Jerzego Mokrasa. Na ich miejsce sekretarzami zostali mianowani: Jerzy Lorentz i Jerzy Chabelski.

Będzie 10 Procent Podwyżki Pensjii 'Social Security"

Dekalb, Illinois, (UPI) — Sen. Charles Percy, republikanin z Illinois, oświadczył, że jest pewny uchwalenia przez Kongres podwyżki pensji "Social Security" o 10 procent. Natomiast Senator uchylił się od wróżby, kiedy wojska USA będą wycofane z Wietnamu.

Sen. Percy powiedział, że jest pewny, że ustawa o podwyżce pensji 'Social Security' będzie uchwalona do kwietnia i to 10 procentowa.

Coraz Mniej Rzemieślników w Polsce

Warszawa, (ŻW) — Przeprowadzony w ub. miesiącu spis warsztatów rzemieślniczych wykazał poważny ich spadek. W porównaniu ze stanem sprzed roku, tj. w styczniu 1970 r. ubyło 3,1 proc., czyli około 5 tys. warsztatów.

Najwięcej zlikwidowano warsztatów w woj. olsztyńskim, wrocławskim i szczecińskim. W rejonach więc, w których w porównaniu z liczbą ludności sieć zakładów rzemieślniczych była stosunkowo niewielka. W województwach tych stan liczbowy warsztatów spadł o przeszło 10 proc. Również w woj. lubelskim zanotowano znaczny spadek warsztatów (ok. 8 proc.).

Tylko w dwóch województwach: białostockim i kieleckim nastąpił nieznaczny wzrost liczby zakładów. Nastąpiło to w wyniku włączenia do cechów pewnej liczby pokątnych rzemieślników wiejskich.

Spadek ilości warsztatów nastąpił też w miastach wydzielonych, najsilniej jednak w Łodzi i Krakowie.

Z POLITYKI

Szkic Biograficzny Aldermana John F. Aiello

Kandydata Do Ponownego Wyboru Na Aldermana 36-ej Wardy

John F. Aiello ma lat 32 i zamieszkuje wraz z żoną Mary Lillian i dziećmi pnr. 1653 N. Austin Avenue.

JOHN F. AIELLO

Po ukończeniu katolickiej szkoły podstawowej i szkoły średniej, zdobywa wyższe wykształcenie na Uniwersytecie DePaul, gdzie ukończył specjalne studia z zakresu handlu, ekonomii i nauk społecznych. Swą wiedzę uzupełnił na Uniwersytecie Loyola, studiując prawo probacyjne i parolowe. Służbę wojskową odbył w latach 1957 - 1959 i został honorowo zwolniony. Odbył służbę w kontr-wywiadzie Wojskowym w Europie w charakterze głównego pomocnika administracyjnego. Powierzano mu najskrytsze tajemnice, ponieważ zdobył sobie u swych zwierzchników pełne zaufanie.

W latach 1959 - 1965 zatrudniony był w charakterze oficera probacyjnego dla dorosłych w sądzie karnym powiatu Cook, nadzorując 150 osób na probacji w chicagoskich dystryktach Lawndale i Fillmore. Dużą ilość przestępców prawa skierował na właściwą drogę.

18 maja 1965 roku wybrany został aldermanem 36 wardy, otrzymując najwyższą ilość g ł o s ó w, jaką kiedykolwiek mógłby się poszczyć alderman tej wardy.

John F. Aiello należy do wielu organizacji społecznych i zawodowych, jest wiernym przyjacielem każdego prawego obywatela swej wardy i zawsze można liczyć na j e g o usługi.

We wtorkowych wyborach, 23 lutego staje do ponownego wyboru na urząd aldermana 36 Wardy i prosi obywateli o poparcie i głos. (R.M.)

M. A. Ciurus Kandydatem Na Aldermana 38-ej Wardy

Oddajcie Mu Wasz Głos i Wybierzcie Go Aldermanem 38-ej Wardy

Na Aldermana 38-ej Wardy ubiega się nasz rodak Maryan A. Ciurus.

Zna on potrzeby i bolączki 38ej wardy, ponieważ zamieszkuje w wardzie przeszło 30 lat.

Maryan A. Ciurus ukończył Chicago Technical College, prowadząc własny interes już 30 lat.

Maryan A. Ciurus

Przez całe życie brał żywy udział we wszelkich poczynaniach polsko - amerykańskich. Jest on członkkiem ZNP, oraz innych bratnich organizacji, prezesem Klubów, które należą do Zjednoczonych Klubów Polskich, W wardzie 38 wychował czworo dzieci, którym dał wyższe wykształcenie.

od wielu lat należy do parafii Św. Władysława. Jest skarbnikiem Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej od kilku lat.

Warda 38 jest zamieszkała w większości przez obywateli polskiego pochodzenia. W Chicago zachodzą zmiany w różnych okolicach ,które są ze szkodą dla szczególnie dla tych, którzy mają swoje domy. Ta zmiana również zagraża i 38-ej wardzie.

Maryan A. Ciurus stara się temu przeciwstawić. Jego należy wybrać aldermanem 38-ej wardy, aby to mógł uczynić.

Maryan A. Ciurus powiedział: moim naczelnym zadaniem i problemem jest zachowanie tej okolicy przed niepożądanym elementem. "Save Your Neighborhood".

Dlatego dla waszego i waszych dzieci dobra, kiedy we wtorek, 23go lutego udacie się do lokalów wyborczych oddajcie swój głos na naszego rodaka MARYAN A. CIURUS na aldermana 38-mej wardy. Lokale wyborcze są otwarte w tym dniu od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczorem.

Wybory aldermańskie są wyborami bezpartyjnymi, głosując na aldermana nie deklarujcie swej przynależności partyjnej. (R.M.)

E. A. Haas – Kandydat Na Aldermana 35-ej Wardy

W Autobusie Zamienionym Na Biuro Kampanijne Pragnie Dotrzeć Do Każdego Zakątka 35-ej Wardy

Edward A. Haas jest kandydatem na aldermana 35-ej wardy. Przebudował on autobus na swe biuro kampanijne, ażeby dotrzeć szybko do każdego zakątka 35-ej wardy. Umożliwia mu to zbadanie sprawy na miejscu, oraz kontakt z mieszkańcami.

Edward A. Haas sprawy i potrzeby 35-ej wardy, ponieważ przeszło 25 lat w tej wardzie zamieszkuje pod adresem 3056 N. Milwaukee Ave.

Jest on ojcem dwóch synów i trzech córek.

Edward A. Hass Ma Poparcie Na Aldermana 35-ej Wardy

Edward A. Haas ma poparcie Chicagoskiej Ligi Kupców i Przemysłowców, bardzo wielu przywódców cywilnych, weterańskich oraz braterskich organizacji, jak również republikańskiej organizacji 35-ej wardy.

Wybory aldermańskie są bezpartyjne. Dlatego dla waszego dobra, dla przyszłości waszych dzieci, bardzo dobrze zrobicie, kiedy w dniu wyborów, dnia 23-go lutego, głosować będziecie na aldermana 35-ej wardy na człowieka, który zna wasze potrzeby, jest nim ☒ EDWARD A. HAAS. (R.M.)

Polscy Spece Za Granicą

Ponad 500 polskich specjalistów - lekarzy, profesorów uniwersytetów, inżynierów, techników i doradców pracuje za granicą, przeważnie w tak zwanych krajach niedorozwiniętych gospodarczo.

ZWOLENNIKOM nowoczesnej zabawy polecamy ten surrealistyczny sposób "lepienia" bałwana! Ładny?

Reprezentacja Uniwersytetu Chicago Na Balu Amarantowym

W teogrocznym Balu Amarantowym, tradycyjnie organizowanym przez Legion Młodych Polek, uczestniczyć będzie następująca reprezentacja The University of Chicago:

Prof. Edward Stankiewicz, kierownik Departamentu Slawistycznego, jeden z wybitniejszych lingwistów słowiańskich młodszego pokolenia z żoną Florence.

Prof. dr Tymon Terlecki, historyk literatury polskiej, zajmujący katedrę utworzoną z inicjatywy Legionu Młodych Polek — z żoną, znakomitą artystką Tolą Korian-Terlecką.

Prof. dr Zbigniew Gołąb, językoznawca specjalizujący się w grupie języków zachodnio-słowiańskich, obejmujących również język polski.

Obecność tak licznej delegacji podkreśla związki łączące czołowy Uniwersytet chicagoski z zasłużoną organizacją polonijną.

517 Domów Zakupiono w Ub. Roku z Zasiłków Opieki Społecznej

Ubodzy mieszkańcy stanu Illinois, korzystający z zapomóg Opieki Społecznej, nie mogą narzekać na brak pieniędzy. W ciągu ostatniego roku 517 domów zostało zakupionych przez "biednych," z tego 350 w powiecie Cook. Do zakupu domów dopomógł w znacznym stopniu program, zatwierdzony przez Kongres w 1968 r. na podstawie którego osoby korzystające z pomocy Opieki Społecznej, upoważnione zostały do użycia otrzymywanej miesięcznie sumy jako zadatku na zakupioną posiadłość. W powiecie Cook większość domów zakupiono na południowej stronie miasta, włącznie w East Chicago Heights, Harvey i Phoenix. Domy kupują przeważnie rodzice, mający dzieci na utrzymaniu, gdyż b. trudno znaleźć dla większej rodziny odpowiednie pomieszczenie.

Zezwolenie na zakup domu, jak oznajmił asystent Dept. Opieki Społecznej pow. Cook, Judson J. Murray, wydaje się rodzinom posiadającym minimum 5-ro dzieci. Zadatek w wysokości $200 jest wystarczający do otrzymania prawa własności, później spłaca się miesięczne raty. Przeciętna suma przewidziana dla korzystających z zasiłków na raty za zakupiony dom wynosi $111 w powiecie Cook, w Chicago sięga $200 włącznie z podatkami i asekuracją. Wydz. Opieki Społecznej pokrywa połowę kosztów, resztę wpłaca Departament Budownictwa i Rozwoju Miast. Ogólne wydatki rządu federalnego i stanowego na zakup domów dla otrzymujących zasiłki w Illinois, wynoszą około $100,000 miesięcznie, więcej niż $1 mln. rocznie.

Instant-Knit Cape

7198

by Alice Brooks

Brave chill winds with fashion bravado in this cape.

Take an INSTANT to whip up fashion's newest caper. Use bulky yarn, big needles to knit short or ¾ cape with separate hood. Pattern 7198: **NEW** sizes 10-16 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW Complete Instant Gift Book — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage, knit, sew, quilt, weave — more. $1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

Świnia-Pływak

Świnie znane są z tego, że nie lubią wody. Tym większą sensacją jest Ralphie, dorodny prosiak, "zamieszkały" w ogrodzie zoologicznym Aquarena Springs (Teksas). Ralphie jest znakomitym pływakiem i z wielkim zamiłowaniem zażywa kąpieli w basenie — ku wielkiej radości odwiedzających ZOO d z i e c i, których jest ulubieńcem. Zamiłowania pływackie zawdzięcza prosiak Ralphie swej opiekunce, pracowniczce z ogrodu pannie Claude Brown. Claudie kąpie się razem z Ralphie i jego wyczyny pływackie nagradza każdorazowo buteleczką mleka.

Największa Wieża TV Jest w Polsce

Największa w świecie wieża telewizyjna jest obecnie na wykończeniu w Polsce, w mieście Kutno. Wynosi 640 metrów. Największe w i e ż e radiotelewizyjne w Japonii i Sowietach mają po 500 metrów, a w Stanach Zjednoczonych 600 metrów.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland. Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nych wiadomości o Polsce i wkładzie Polaków w rozbudowę Ameryki z podaniem autorów i tytułów książek w języku angielskim na polskie i polonijne tematy.

* * *

Przyjemną zapłatą są błyszczące radością oczy, gdy słyszą o wielkiej Rzeczypospolitej w której do połowy XVII wieku panowała wolność religijna, o Sobieskim pod Wiedniem, o Koperniku i Curie-Skłodowskiej, polskich szklarzach w Jamestown, testamencie Kościuszki i innych osiągnięciach przodków. Wychodzą uradowani jak dzieci i nie mogą znaleźć słów do wyrażenia wdzięczności za u c h y l e n i e furtki do wspaniałego ogrodu polskich dziejów i dorobku kulturalnego.

* * *

Zdarzają się wśród młodych gości także już dość dobrze otrzaskani z najważniejszymi wydarzeniami z historii Polski i największymi nazwiskami w naszej kulturze. Tym chodzi o pogłębienie wiedzy, o zapoznanie się z obecną sytuację Polonii i uzyskanie tytułów książek na polskie tematy, których nie znają. Zwykle zapewniają, że będą szturmowali władze swojej uczelni ażeby w bibliotece znalazły się najnowsze wydawnictwa na polskie tematy.

* * *

Czy zorganizowana Polonia nie powinna podać im dłoni? Skromne i przeciążone pracą zespoły redakcyjne polskich czasopism nie podołają zadaniom. Nie wymawiamy się od żadnej pracy, ale nasz wkład na tym odcinku, choćby ze względu na brak czasu, jest kroplą w morzu potrzeb. Czy zagadnieniem młodzieży szukającej polskości nie powinny zainteresować się wydziały stanowe Kongresu Polonii i nasze kluby kulturalne?

Grzyby w Kopalni

W republice Bośnia-Hercegowina w jednej z kopalń węgla założono olbrzymią hodowlę pieczarek. Jak wiadomo grzyby te lubią ciemności, a na brak tej w kopalni narzekać nie mogą.

Początkowo p o m y s ł ten działał na nerwy górnikom, którz uznali to za głupi kawał. Kiedy jednak dowiedzieli się, że przewiduje się w ciągu roku wyhodowanie aż 2100 ton pieczarek przestali zżymać się na "pętającego się" po chodnikach agronoma w idealnie czystym białym fartuchu.

New Scarf Story

PRINTED PATTERN

4828
SIZES
10½-20½

by Anne Adams

Slip a brilliant scarf into the diagonal neckline of this slimming dress—the result is tops in fashion news and pure flattery. Send!

Printed Pattern 4828: — **NEW** Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) dress 2⅜ yards 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N Y 10011 Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c I N S T A N T SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 I N S T A N T FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

113—— **(Ciąg dalszy)**

—Drogie dziecie, mój Andrzeju, jaki ty jesteś piękny! jak podrosłeś odkąd cię nie widziałem; poznajesz ty mnie, mój Andrzeju?

Jako odpowiedź, dziecię objęło szyję ojca pulchniutkiemi rączkami.

—Poznał mnie, widzisz, Cezarze, poznał mnie, wykrzyknął Chusko uradowany; poznajesz twego ojca, mój aniołku ukochany.

I obsypywał go pieszczotami.

Matka była tak szczęśliwą szczęściem swego męża, tak dumną z zachowania się swego syna, że nawet nie spostrzegła iż o niej zapomniano.

A kiedy Cezar zbliżywszy się do niej, serdecznie uścisnął jej ręce, został uderzony zmianą jej rysów twarzy.

—Wiele wycierpiałaś, kochana Tadeo! odpowiedział.

—Niewiasta wskazując na męża i syna, odrzekła:

—Cóż to znaczy, jeżeli teraz tak jestem szczęśliwą?

I nachyliwszy się by pocałować dziecię, zajrzała mu w oczki.

Postawa Andrzeja była tak pełną wdzięku, jego uśmiech tak miły i pełen miłości, że Cezar klasnąwszy w ręce, zawołał:

—Ach, co za piękny obraz! potrzebaby pendzla...

—Rzeczywiście, Cezarze, rzekła matka z czarownym uśmiechem, Andrzej mógłby ci służyć za model do twoich obrazów. Czy przypominasz sobie jak w Atradzie....

—Biedna Atrada, przerwał Cezar, wzruszony, nie zobaczemy jej więcej, moskale tamtędy przeszli.

—Och! żeby tylko tyle złego zrobili, blednąc wyszeptała Tadea, przypominając sobie śmierć brata.

I wybuchnęła płaczem.

—Odwagi, Tadeo! odwagi! krew należy do ojczyzny, a prawdziwa polka nie powinna płakać za tymi, co bohaterską polegli śmiercią, walcząc za wiarę i wolność.

—Dlaczego mówisz ci co polegli? zapytała z przestrachem; czy mój ojciec, Marta lub Michał mieliby też....

—Nasz ojciec i Marta są w obozie Langiewicza i zdrowi, lecz Michał....

—Czy także nie żyje?

—Jego dusza jest w niebie, rzekł Chusko z wyrazem uroczystego smutku, a jego zwłoki spoczywają obok zwłok Grzegorza, pod stopami tego samego krzyża, tam gdzie obadwa polegli dla ocalenia armii na polach Węgrowa.

—Grzegorz zginął pod Węgrowem, wykrzyknęła biedna matka, z pełnym bolcśi wyrazem, ach! więc nie wiesz.... On nie zginął w bitwie pod Węgrowem ... w Warszawie go ... zamordowali!

—Ten co ci to powiedział, zwiódł cię, Tadeo, odpowiedział Chusko, bo....

Nieskończył, straszne podejrzenie powstało w jego umyśle.

—Nikt mnie nie zwiódł, Adamie, odpowiedziała wolno, bo ja sama byłam przy jego egzekucyi; mówił do mnie a ostatnie jego słowa były: Powiedz im, że umarłem jak chrześcianin!

Cezar i Chusko spojrzeli na siebie zdziwieni, a ich oczy mówiły: Zmysły straciła!

—Nie, nie, mówiła, robiąc ruch przeczący głową i kładąc rękę na piersi, jakby chciała przeszkodzić, by nie pękło jej serce; wiele wycierpiałam, lecz nie straciłam rozumu. Wierzcie mi, to co mówię, widziałam; słowa które wam przynoszę, słyszałam. Byłam niespokojną o was wszystkich, o ciebie, Adamie; nie mogłam żyć w takiej niepewności tysiąc razy gorszej niż niebezpieczeństwo i śmierć. Wróciłam na Mazowsze odszukać was; Bóg mnie poprowadził do Warszawy, na plac arcybiskupi, o godzinie w której przywieziono więźniów. Grzegorz był pomiędzy nimi, a niebo pozwoliło mi go poznać pod stopami szubienicy. On także, biedny brat, spostrzegł mnie i mówił do mnie na parę sekund przed śmiercią, nie jako żołnierz, lecz jako zbrodniarz, stracony ... ręką kata. Ach! to okropne! bardzo okropne, biedny brat!

Chusko był jak z nóg zwalony. Chwilę nie mógł wyrzec słowa; lecz naraz oczy mu ogniem zabłysły i potrząsając głową, zawołał:

—Mordercy i podli! kiedy my uwalniamy ich więźniów, opiekujemy się ich rannymi, oni męczą i mordują naszych braci. Biada tym, którzy wpadną w moje ręce, bo nie będzie dla nich ani litości ani przebaczenia!

—I bardzo słusznie, to jest naszą powinnością, odpowiedział Cezar; moskale nie są ludźmi, są dzikiemi zwierzętami, które trzeba wytępić.

—A więc zemsta! ryknął Chusko, wskazując zaciśnięta pięścią dom, do którego wniesiono rannych kozaków; zemsta!

—Płać dobrem za złe, powiedział nasz Zbawiciel, odezwał się jakiś głos łagodny, lecz stanowczy.

—Któż to, tutaj ,rzekł niecierpliwie Chusko, ośmiela się....

Lecz, nie skończywszy zdania, pochylił głowę przed poważnym wzrokiem czcigodnego księdza Raskowskiego.

—I to w chwili, mówił dalej starzec, zbliżając się ze smutkiem, kiedy Królowa nieba dała twojej broni cudowne zwycięztwo, w chwili, kiedy pozwoliła małżonkowi i ojcu używać niespodziewanego szczęścia, chrześcianin, obdarzony wszystkiemi jej łaskami, ośmiela się zasmucać tę Matkę można i szlachetną, postanowieniami niegodnemi człowieka z sercem i prawdziwego Polaka?

—Lecz, cóż chcesz, mój ojcze abym uczynił? wyszeptał Chusko.

—Spełń twoją powinność, mój synu, twoją powinność przedewszystkiem.

—Lecz jakaż to jest ta powinność? wtrącił Cezar.

—Jest napisaną w Ewangelii, mój synu: Płać dobrem za złe.

—I z tą maksymą, będziemy zawsze ofiarami.

—Lepiej być męczennikiem jak katem, odpowiedział kapłan.

Wpływ cnotliwego księdza Raskowskiego zdziałał tyle, że obadwa gorący patryoci uczuli się zwyciężonymi.

—Niech się tak stanie jak sobie życzysz wielebny ojcze, rzekł Chusko z pokorą.

—Życzę sobie, mój synu, abyście stali się tak wielkimi w obec Boga jak mężnymi jesteście w obec ludzi.

I, zbliżywszy się do Tadei, której mąż oddał Andrzeja, wyciągnął nad ich głowami ręce, pokaleczone kajdanami i pobłogosławił matkę i dziecię.

W tym samym czasie, rozgłośny okrzyk radości, zabrzmiał na placu i z uniesieniem, z tysiąca piersi wydobyte: Niech żyje Polska! powitało sztandar narodowy, dumnie powiewający na szczymie wieży, po nad złotym krzyżem, godłem zwycięztwa i wolności.

Jasna Góra jeszcze raz była w posiadaniu Polaków.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Prezes Mazewski Zaprzysiągł Zarząd Polsko-Amer. Klubu Handlowego

Odznaczeni Zostali Klerk Miasta Jan Marcin, W. Białczak Sr. i E. Gontarek

W piątek, 12 lutego, odbyła się instalacja zarządu Polsko-Amer. Klubu Handlowego Avondale, w Cardinal House, pnr. 5159 West Belmont Ave., której właścicielem jest John Krok.

Przysięgę od nowej administracji tego Klubu odebrał i przewodniczył programowi instalacyjnemu mecenas Alojzy Mazewski, Prezes Kongresu PA. i ZNP.

Za wieloletnią pracę dla Klubu otrzymali plakiety uznania: Jan C. Marcin, klerk miasta Chicago, który w obecnych wyborach ubiega się po raz piąty o ten sam urząd pełniony przez niego od 1955 roku; nadto Wł. Białczak Sr. i Eugeniusz Gontarek, prezes demokratycznej organizacji 35-ej wardy.

Program Instalacyjny

Program otworzył Edward Klimala, 2-gi wiceprezes i przewodniczący komitetu instalacyjnego, który powołał adwokata Donald Biniak, prezesa klubu. Ten w serdecznych słowach przywitał obecnych i powołał George Kozy do odmówienia modlitwy. Następnie podano smaczną kolację, w przerwach której drużyna Harcerzy wykonała kilka tańców narodowych.

Po kolacji Edward Klimala powołał mecenasa Alojzego Mazewskiego, prezesa Kongresu PA i ZNP na przewodniczącego programu i do odebrania przysięgi od nowej administracji Pol.-Am. Klubu Handlowego na rok 1971, do której wchodzą: Adam Waśkowski, hon. prezes; adw. Donald Biniak, prezes; Patrick Iwicki, I wiceprezes; Edward Klimala, II wiceprezes; Edmund Ambroszewski, sekr. prot; Roman Jedliński, sekr. fin.; J. Mitchell Skaja. Do dyrekcji wchodzą: Wł. Białczak, Jr.; Waldemar Buda, Richard Chmelek, Raymond Hoffman, Kazimier Laskowski, alderman 35 wardy; Leonard J. Osuch; James Osuch i Kenneth Osuch.

Wręczenie Wyróżnień

Mec. Mazewski jako przewodniczący powołał aldermana 35-ej wardy Kaz. Laskowskiego, który przedstawił wybitną pracę i zasługi położone nie tylko dla Pol-Amer. Klubu Handlowego ,ale dla wszystkich mieszkańców 35 wardy,jako komityman, a w wardzie od blisko 20 lat, JanaC. Marcin. Jan Marcin jest przez 16 lat klerkiem miasta Chicago. Jest on drugim najważniejszym urzędnikiem miasta po mayorze i bardzo wiele zdziałał nie tylko dla 35ej wardy ale i wszystkich mieszkańców miasta Chicago.

John C. Marcin, otrzymując plakietę od klubu, w serdecznych słowach wyraził podziękowanie i oświadczył, że jest dumny z rejonu Avondale, z którego wyszedł — gdzie uczęszczał do szkoły i do dziś zamieszkuje. Z tej okolicy wyszło wielu wybitnych osobistości, będących dziś na poważnych stanowiskach ,bardzo wielu profesjonalistów, kupców i przemysłowców i wielu działaczy z życia społecznego. Zachowując wobec każdego jego godność i uszanowanie, zawsze podtrzymywał dumę, z swego pochodzenia polskiego, z narodu wielkiego o 1000 letniej kulturze. W końcu p. Jan Marcin wyraził swe najpełniejsze uznanie dla pracy i działalności Klubu i życzył dalszych sukcesów.

Prace i zasługi dla Klubu Handlowego p. Władysława Białozak, Sr., przedstawił syn jego, W. Białczak Jr. Podkreślił, iż ojciec jego był przez 20 lat wiceprezesem tegoż klubu, przez jedną kadencję był prezesem, a obecnie dyrektorem. Jest on superintendentem 35 wardy i dyrektorem Park National Banku. W dowód uznania tej pracy i zasług W. Białczak Jr. wręczył swemu ojcu brązową plakietę od klubu. Wł. Białczak Sr., dziękując za to wyróżnienie, oświadczył, iż odznaczenie to wysoce sobie ceni.

Eugeniusza ontarka do odznaczenia plakietą przedstawił hon. prezes Pol. Am. Klubu Handlowego, p. Adam Waśkowski, założyciel Klubu i przez okres 20 lat prezes Klubu. Eugeniusz Gontarek pracował w Klubie od swych młodzieńczych lat przez przeszło 35 lat. Prezes hon. A. Waśkowski który był w ub. roku z wycieczką w Polsce, wręczył p. Gontarek upominek, jaki dla niego z Polski przywiózł. P. Eug. Gontarek, który jest prezesem org. demokratycznej 35 wardy, podziękował za wyróżnienie i przyrzekł w dalszym ciągu pracować dla dobra wszystkich członków klubu.

Po wręczeniu wyróżnień obecni spędzili resztę wieczoru przy muzyce zespołu Whispering Kmights i na omawianiu bież. zagadnień.

W. Kuman.

PŁD. WIETNAM — Widoczne na zdjęciu działo kalibru 175 mm ustawione w pobliżu bazy alianckiej Khe Sanh z powodzeniem może razić przeciwnika w głębi Laosu. W ten sposób amerykańska artyleria wspiera południowo-wietnamskie oddziały, nie przekraczając przy tym granicy Laosu. W akcji wsparcia bierze udział również amerykańskie lotnictwo.

Posiedzenie Prezesów i Sekretarzy Gmin i Zarządu Okręgu 12 ZNP

Posiedzenie prezesów i sekretarzy Gmin Okręgu 12 ZNP i Zarządu Okręgu 12-go ZNP odbędzie się we wtorek, 23-go lutego, w sali Polskich Weteranów Placówki 2, pnr. 4800 So. Wood ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Na posiedzenie proszona jest komisarka Okręgu 12 Helena Orawiec oraz przewodniczący Komisji Rozwoju dyr. ZC Tadeusz Radosz.

Ze względu na ważne sprawy komisarz Okr. 12 Tomasz Paczyński zwraca się do wszystkich prezesów i sekretarzy gmin Okr. 12-go oraz osób wymienionych o przybycie na posiedzenie. — Władysław Tomaszewski, koresp. Okr. 12 ZNP.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Z Instalacji Gminy 87 ZNP

W piątek, 5 lutego, odbyło się regularne posiedzenie Gminy 87 ZNP, połączone z instalacją nowego zarządu Gminy na rok 1971. Po załatwieniu wszystkich spraw programowych poproszono dyrektorkę ZNP p. Melanię Winiecką do odebrania przysięgi od nowych urzędników Gm. 87 ZNP na rok 1971, jak nast.: Michał Latka, prezes; Stanisław Oleksy, wiceprezes; Lottie Poremba, wiceprezeska; Stanisław Wieczorek, sekr. i Władysław Lipski, kasjer.

Dyr. Winiecka, po odebraniu przysięgi od nowych urzędników Gminy, złożyła życzenia nowo-wybranym urzędnikom w imieniu kraj. prezesa A. A. Mazewskiego i krajowych urzędników ZNP, poczem zaapelowała do urzędników Gminy, delegatów i delegatek, aby każdy postarał się zapisać w roku Sejmowym przynajmniej do dwóch członków do ZNP.

Następnie dyplom uznania jako sekr. fin. otrzymali Michał Latka, Gr. 1971 ZNP i Stanisław Wieczorek, Gr. 1797 ZNP, — nadesłany przez Wydział Rozwoju ZNP i wręczony w imieniu Wydziału Rozwoju przez wiceprezesa Gm. 87 Stanisława Oleksy.

Zarazem sekr. fin. Gr. 760 ZNP, Henryk Kasiasz, wspólnie z organizatorem tejże Grupy, Stanisławem Oleksy, zapisali czterech nowych członków do ZNP na ogólną sumę $20,000, tj. dwóch pełnoletnich i dwóch małoletnich.

Po odroczeniu posiedzenia Gm. 87 ZNP, Lottie Poremba, wiceprezeska Gm. 87 ZNP zaprosiła obecnych na przygotowaną przekąskę i poczęstunek dla gości, urzędników Gm. 87 ZNP oraz delegatów i delegatek. Przybył również Zygmunt Winiecki, mąż dyrektorki ZNP, nadto byli obecni Stanisław Cieśla, b. prezes Gm. 87 ZNP i poseł sejmów, jak również b. prezeska Maria Foryś.

Posiedzenia Gm. 87 ZNP odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, punktualnie o godz. 7:30 wieczorem.

Posiedzenia

Garfield Ridge Polish American Club przypomina swoim członkom, że regularne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 19 lutego, w sali Pops Other Corner, pnr. 5718 W. Archer ave., o godz. 8 wiecz.

Tow. Artyleria Polska Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie się odbędzie w niedzielę, .1 lutego, w sali Lipskich, 2059 W. 19-ta ul., o godz. 2 po południu.

Uwaga Grupy przy Gminie 87 ZNP

Czas Wielkanocny się zbliża i znowu będziemy składać życzenia członkom naszych grup, rodzinom, kupcom i przemysłowcom oraz przyjaciołom, a uczynić to możemy przez wspólne ogłoszenie do Dziennika Związkowego, jak czynimy to każdego roku, wspólnie z Gm. 87 ZNP.

Apeluję do każdej grupy ażeby nadesłała sumę $10 oraz listę urzędników na rok 1971, do dnia 2 marca, gdyż Gmina 87 ZNP już uchwaliła swój datek na ogłoszenie wielkanocne. Jako korespondent Gm. 87 ZNP proszę przyjąć mój apel i wysłać na moje nazwisko, adresując: Stanisław Oleksy, 5149 So. Sayre ave., Chicago, Ill. 60638, wraz z sumą należną i listą urzędników waszej grupy do dnia 20 marca.. Przekazy bankowe należy wystawiać na Alliance Printers. Spodziewam się, że panowie sekretarze grup przy Gm. 87 ZNP przychylą się do mojego apelu. — Stanisław Oleksy, koresp. Gm. 87 ZNP.

Z Rady Dzielnicy Wicker Park

Praktyki i działalność kompanii realnościowych będą głównym tematem dyskusji dziś, w środę, 17 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, na plebanii St. Aloysius Rectory, 2300 W. LeMoyne, na publicznym zebraniu urządzanym przez radę sąsiedzką Wicker Parku. Na zebranie zaproszeni zostali jako przedstawiciele kompanii realnościowych pp. Saleson, Kent, Buda, Barasch i Galati. Publiczność będzie mile widziana.

Edward Stefaniak, przewodniczący Rady oświadczył, iż cztery kompanie realnościowe uprawiały w ub. miesiącach sprzedaż realności od domu do domu i zwróciliśmy się do wszystkich kompanii, by nie uprawiały podobnego handlu w naszej dzielnicy.

Z Instalacji Gminy 186 ZNP

Sekr. Pachucki Odebrał Przysięgę

Gmina 186 ZNP odbyła w piątek, dnia 5 lutego roczne swe posiedzenie, połączone z instalacją nowego na rok 1971 zarządu Gminy. Impreza ta odbyła się w sali Pol. Legionu Am. Weteranów, pnr. 3024 N. Laramie ul.

Sekretarz Krajowy ZNP p. Adolf Pachucki odebrał przysięgę od nowych urzędników Gminy. Nowa administracja naszej Gminy przedstawia się następująco: G. Poliński, prezes; E. Karczewska, wiceprezeska; W. Stasieluk, sekretarz protokółowy; E. Kmiecik, kasjer.

Kraj. Sekretarz ZNP p. Pachucki po odebraniu przysięgi od nowej administracji wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie.

Po skromnej przekąsce resztę wieczoru spędzono na miłej pogawędce.

G. S. Poliński, Franklin Park, Illinois.

NOWE OBUWIE DLA MĘŻCZYZN i CHŁOPCÓW
Najwyższej jakości — "Czechoslovakia Made" — po cenach hurtownych.
Otwarte: Wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela.
1819 W. MONTROSE AVE.
(Naprz. stacji kolejki Ravenswood)

Z Kensington

"Polonia Ball"

Stowarzyszenie Samopomocy na Południowej Stronie m. Chicago urządza swój doroczny tradycyjny "Polonia Ball" w sobotę, 20 lutego, w salach Domu Polskiego, pnr. 11939 S. Michigan ave., na który zaprasza całą Polonię.

Do tańca przygrywa orkiestra S. Cicheckiego "Blue Band". Będą liczne atrakcje, walc kotylionowy, tani bufet, pączki itd.

Z Oddziału Pań AMVETS, Post. 34

Oddział i Stow. Pań przy AMVETS Victory Post Nr. 34 co miesiąc odwiedza weteranów w szpitalu wojskowym Hines, urządzając gry towarzyskie i wręczając każdemu wygrywającemu po jednym dolarze. Poza tym panie rozdają weteranom podkoszulki „T-shirts", skarpety, pończochy, chusteczki, różne męskie przybory, a nawet małe radia.

W 1970 roku 30 członkin i członków uczestniczyło w tych miesięcznych wizytacjach, rozdając w gotówce i różnych prezentach około $1,200, uprzyjemniając chwile 300 weteranom, poświęcając szpitalowi około 400 godzin.

Te miesięczne wizyty są zaliczane do najważniejszych stałych funkcji weterańskiego stowarzyszenia.

Dnia 21-go lutego o godzinie 2.30 po południu, AMVETS Victory Post Nr. 34 i oddział Pań urządza Bingo dla weteranów w nowym szpitalu Hines. Spodziewamy się że audytorium nowego szpitala weterańskiego będzie przepełnione. $75.00 będzie rozdane wygrywającym weteranom.

Zabawa Stoliczkowa Matek Złotej Gwiazdy

Oddział Matek Złotej Gwiazdy PLAV urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, 21-go lutego, w sali Ironsides, 1241 N. Washtenaw ul., o godz. 2-ej po poł. Matki proszą Weteranów i Oddziały Pań Pomocn. o liczną obecność oraz członkinie i miłych gości o wzięcie udziału z nami. Dochód przeznaczony jest na chorych Weteranów i chore dzieci Weteranów.

M. Bednarczyk, przew.; Z. Sazynska, sekr. prot.; A. Grudzień, prezeska.

Przedpostna Zabawa

Grupa 814 Związku Polek w Ameryce w San Fernando Valley organizuje, jak co roku, w dniu 21-go lutego zabawę przedpostną, która będzie miała miejsce w St. Mel's Parish Hall, 20870 Ventura Blvd., Woodland Hills. Zabawa będzie trwała 5 godzin i rozpocznie się o godzinie 4-ej po południu.

Bufet będzie zaopatrzony w staropolskie dania, które będą podawane od 4-ej do 5-ej godziny po czym rozpocznie się zabawa taneczna. Do tańca przygrywać będzie Ed Tomazin Orchestra. Opłata — $3.50 od osoby, co obejmuje również obiad. Członkowie Grupy na czele z prezeską, p. Mika, serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych. Bliższych informacji można zasięgnąć bezpośrednio u przewodniczącej p. Laskey (nr. telefonu 342-9961) względnie u jej zastępczyni p. Ferfecki (nr. telefonu 344-9961).

Niniejszym zawiadamia się również wszystkie członkinie Grupy, że miesięczne spotkania odbywają się regularnie co drugą sobotę miesiąca o godzinie 12-ej w południe w St. Mel's Parish Hall.

Czy Choroby Serca Są Dziedziczne?

Cape Town (UPI) — Po badaniach kardiologicznych mieszkanka Cape Town i jej trzy córki zostały skierowane na natychmiastową operację. Okazało się, Willa Brannan i jej córki: 9-letnia Fiona, 11-letnia Vanessa i 13-letnia Gail cierpią na identyczne schorzenie — dziurę w sercu. Lekarze miejscowego szpitala badają przypadek, chcąc ustalić w jakim stopniu choroby serca przenoszone są dziedzicznie.

Apel Do Polskich Artystów Plastyków w Ameryce

Koleżanki i Koledzy!

Rozsiani po świecie, złączeni tą samą ideą twórczości artystycznej, zdani wyłącznie na własne siły, powinniśmy założyć własną organizację. Powstała więc myśl założenia Związku Artystów Plastyków w każdym większym środowisku polonijnym.

Celem i zadaniem Związku byłoby: 1. Obrona zawodu i praw autorskich artysty, 2. Bratnia pomoc, 3. Propagowanie Polskiej Sztuki w Ameryce, oraz zapoznanie się ze Sztuką kraju zamieszkania, 4. Nawiązanie kontaktów i współpraca z istniejącymi już Związkami (Europa).

Czynnym członkiem Związku może być każdy artysta polskiego pochodzenia (malarz, rzeźbiarz, grafik), który ukończył studia artystyczne, względnie przez swój udział w (minimum) 3-ch wystawach lub konkursach oficjalnych (Jury) wykazał swój talent. Członkowie będą mieli zupełną swobodę wyrażania się, jeżeli chodzi o kierunek w sztuce.

Wierząc, że takie Związki powstaną w większych Ośrodkach polonijnych — zwracamy się do polskich artystów za pośrednictwem prasy polonijnej w USA, Kanadzie, oraz w Kraju Ameryki Poł.

Komitet Organizacyjny
Chicago, Ill. USA

P.S.: Komitet Organizacyjny prosi również o powiadomienie go o powstałych czy organizujących się Związków Artystów pisząc na adres: Zbigniew Leśniak, Art.-mal., 3137 N. Hamlin Ave., Chicago, Ill. USA 60618.

Artyści z terenu Chicago i okolicy, którzy chcą należeć do Związku, proszeni są wysłać pisemne zgłoszenie, podając adres, numer telefonu najpóźniej do końca kwietnia b.r. na adres: Zbigniew Leśniak, 3137 N. Hamlin Ave., Chicago, Ill. 60618, tel.: 267-3122 lub: Roman Łoza, 2824 W. Logan Blvd., Chicago, Ill. 60647, tel.: 486-7457.

Po upływie tego terminu, do wszystkich zgłoszonych artystów zostanie wysłane zawiadomienie o dacie i miejscu pierwszego zebrania organizacyjnego Związku.

Myśli

"Litość dla wilka, to niesprawiedliwość dla owcy".
(Przysłowie holenderskie)

M Y Ś L I

"Starzenie się jest rzeczą przykrą, ale to jedyny sposób, aby żyć długo."
(Saint Bueve)

Kronika z Bridgeportu

Patronela Goralewska Nie Żyje. — Sprawa Centrali. — Instalacja Zarządu Gminy 80 ZNP. — Grupa 1824 ZNP Na Honorowej Liście ZNP. — Posiedzenia, Zabawy Towarzystw i Organizacji

Dnia 11-go lutego, 1971 roku, o godzinie 10-ej rano zmarła ś.p. Petronela Góralewska (z domu Ratajczak), żona ś.p. Antoniego, matka ś.p., Józefa i ś.p. Reginy Rzepeckiej, — członkini Bractwa Niewiast Róż. Św. Drzewo I Tow. ŚŚ Apostołów Piotra i Pawła Gr. 18 ZPRK i Tow. Świętej Roty oddział 108 Macierzy Polskiej.

Pogrzeb odbył się 15 lutego z kościoła St. Mary Star of the Sea, gdzie o godz. 10 rano została odprawiona msza św., za spokój Jej duszy. Zwłoki spoczywają na cmentarzu Zmartw. Pańskiego, w żalu pozostali Edward i Stanisław synowie, Helena i Franciszka synowe, wnuki i wnuczki.

Cześć Jej pamięci.

* * *

Z Oddziału Legion Pań Przy Post. F. D. Roosevelt Post 29

W niedzielę, dnia 7-go marca, Oddział Legion Pań Nr. 29, urządza roczne "Social" w sali Mickiewicza, pnr. 3312 So. Morgan ul. Początek o godzinie 2:30 po południu. Bilety wejściowe po 50c od osoby. Komitet stara się, ażeby jak najprzyjemniej zabawić zebranych. Piękne premie wejściowe. B. Wilczak, prezeska; M. A. Bialek, sekr., F. Głowaty, przewodnicząca.

* * *

Zarząd miejscowej Centrali Towarzystw zwraca się z prośbą do następujących Towarzystw z — prośbą o nadesłanie swojej delegacji na roczne Instalacyjne posiedzenie Tow. Kr. St. Leszczyńskiego, Tow. Białego Orła Piastów, Tow. Pań z Bridgeportu, Towarzystwa Synowie Ziemi Polskiej, Tow. Zwycięstwo Pod Grunwaldem, Klub Polska Wieś, Placówka 20 S.W.A.P., Legionu Pań, Gmina 80-ta. Wymienione Tow. są proszone o nadesłanie mandatów i opłacenie swego podatku w sumie $3.00 Gmina $5.00. Posiedzenie i instalacja odbędzie się w drugi poniedziałek marca, w sali im. A. Mickiewicza 3312 So. Morgan ul., o godz. 7:30 wieczorem.

* * *

Posiedzenie i Instalacja Gm. 80 Zw. Narodowego Polskiego

Panie Delegatki na czele z wice prezeską Tor, i sekr. fin. Walerią Jedrasik, mają za zadanie urządzić wspaniałą Instalację obranego Zarządu i przyjąć miłego gościa, prezesa Alojzego Mazewskiego, który jest zaproszony do odebrania przysięgi od urzędników Gm. 80-ej Z.N.P.

Instalacja będzie jeszcze wspanialszą, gdy wręczonych zostanie kilkanaście aplikacji nowego — członkostwa, zapisanego przez organizatorów lub sekr. fin., Grup przynależnych do Gminy 80 ZNP.

Grupy posiadają kilka energicznych osób, które zapisują członków na różne sumy ubezpieczenia. Jesteśmy pewni, że na instalacji Gm. 80 będą wręczane Prezesowi aplikacje nowego członkostwa Z.N.P.

* * *

Grupa 1824 Na Honorowej Liście Z.N.P.

Miesiące listopad i grudzień, 1970 roku, były poświęcone uczczeniu sekr. fin. Grup Z.N.P., przez zapisanie do Związku, jak najwięcej nowych członków w tych dwóch miesiącach, Grupa 1824 ZNP, Tow. Synowie Ziemi Polskiej zapisała 11-tu nowych członków, zdobywając nagrodę Listy Honorowej, Dyplom Zasługi i pióra z nazwiskiem sekr. finansowej. Nagroda zdobyta była przez sekr. finansową Gr. 1824, Aurelię Frenzel i wręczana przez prezesa grupy W. Tomaszewskiego na posiedzeniu 14-go lutego, z podziękowaniem w imieniu Zarządu Centralnego i w imieniu Kom. Rozwoju przy Z.N.P. Lista Honorowa podpisana jest przez cały Zarząd Centralny z podziękowaniem za piękną pracę w listopadzie i grudniu 1970 roku, wykonaną przez Aurelię Frenzel, organizatork Grupy i sekr. fin. tej Grupy.

* * *

Sprawa Rozwoju w Gminie 80 Zw. Narodowego Polskiego

Gmina 80 Z.N.P., zapisała w tym roku 69 nowych członków; na pierwszym miejscu jest Grupa 1824 ZNP, na drugim Grupa 280. Grupa 1824 straciła 16 wypłaconych, 8 umarło, 3 suspendowanych 4 powołano do wojska, razem ubytek 31 członków. W tym samym czasie zapisanych było 36, czyli 4 członków nadwyżki. Grupa pozostaje prawie w tej samej liczbie, jaką była poprzednio. Do zapisania jest 10 nowych członków więc razem Grupa dzięki wysiłkom organizatorki A. Frenzel zwiększyła się o 16 członków. Gminie 80-ej brak 6 członków do wypełnienia kwoty, 75 jaka była przewidziana w liczbie 12 tysięcy nowych członków w roku Jubileuszowym na apel Prezesa ZNP, mec. Alojzego Mazewskiego.

* * *

Posiedzenie Tow. Zwycięstwo Pod Grunwaldem

Zarząd Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem Grupa 1104 Z.N.P., przypomina wszystkim członkom iż ważne miesięczne posiedzenie odbędzie się w przyszłą niedzielę, 21-go lutego w sali Parafialnej Św. Barbary. Początek o godz. 2 po południu. Członkowie są proszeni o przybycie na to ważne posiedzenie. Sekr. fin. M. Oleszkowicz, z radnymi, zbierać będzie podatki od godz. 12-ej w południe.

Jan Bandur, prezes; Jan Piątkiewicz, sekr. prot.

* * *

Lekcje Doboszy i Trębaczy Gm. 80-ej Z.N.P., odbywają się w — czwartki, w sali dolnej im. A. Mickiewicza 3312 So. Morgan ul., od 7 do 9 wieczorem. Na każdej lekcji można się zapisać na członka. — Wiek 12 i wyżej lat. Komitet zawsze jest obecny na lekcji. Chętne dziewczęta i chłopcy będą do Drużyny przyjęte.

Walne Zebranie Pol. Rady Pracy

Zarząd PRPA zawiadamia wszystkich członków, że Walne Zebranie odbędzie się w dniu 21 lutego (niedziela), o godz. 2:30 po południu w pierwszym terminie, a o godz. 3 w drugim terminie, w domu Stow. Weteranów AP pnr 1239 N. Wood ul. — Prosimy członków o gremialny udział w zebraniu.

Oprócz wyborów nowych władz na rok 1971 jest wiele innych ważnych spraw do omówienia i załatwienia jak urządzenie święconego łącznie z zabawą taneczną, Sylwestra oraz innych ważnych spraw organizacyjnych.

Przy okazji składamy serdeczne podziękowania całemu Komitetowi Zabawy Sylwestrowej, a specjalnie paniom: Nowickiej, Mielickiej, Żukowskiej i panu Makosiowi za bezinteresowną pracę przy ubieraniu sali i za przyrządzenie smakołyków do bufetu. Naszym gościom wyrażamy serdeczne podziękowanle za poparcie i zaszczycenie swą obecnością naszej b. udanej zabawy sylwestrowej. — Julian Sak, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 20 Lutego

Polski Klub Oświatowy Osobnica urządza wielką zabawę karnawałową w sobotę, 20 lutego, w sali Columbia Hall, pnr. 1700 W. 48-a ulica, początek o godz. 7-ej wieczorem. Bar i bufet będą dobrze zaopatrzone. Do tańca grać będzie doborowa orkiestra "Polonia".

Zapraszamy wszystkich znajomych oraz całą Chic. Polonię o zabawienie się razem z nami. Cel jest godny poparcia, gdyż dochód przeznaczony jest na biedne dzieci w Polsce.

Bruno Gierut, prezes; Wacław Berdysz, sekr.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do
NASZYCH CZTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

U W A G A !
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

K U P O N

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

SALA DO WYNAJĘCIA
Na Bankiety,
Wesela lub Obchody
i inne okazje
Zgłaszać się:
DO DOMU POLSKIEGO
3310 So. Morgan ulica
ANNA ZALESIAK,
Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obsługa grzeczna.
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00		
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Kwartał (3 mos.)	8.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	4.00	Kwartał (3 mos.)	3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Po Rewolucji Pałacowej

Sytuacja w Polsce o tyle ustabilizowała się, że można się pokusić o mały bilans.

To, co zaszło w Warszawie pod naciskiem wypadków grudniowych, możnaby określić, jako rewolucję pałacową. Szereg osobistości zniknęło ze sceny, inne zajęły ich miejsce. Zmiana ta odbyła się w warunkach dość niezwykłych, a w każdym razie w państwach o wyższej kulturze politycznej niespotykanych.

Gomułka, który od kilkunastu lat był centralnym punktem reżymu w Polsce, został krótko "spławiony," bez jednego słowa podziękowania. Krótkim podziękowaniem skwitowano Mariana Spychalskiego, przewodniczącego Rady Państwa. Zdaje się w żadnym kapitalistycznym państwie świata w ten sposób nie usuwa się prezydenta republiki. Jego miejsce zajął Cyrankiewicz, złożywszy przedtym w sejmie następujące oświadczenie: "Zgłaszam rezygnację ze stanowiska prezesa Rady Ministrów, uważam — na gruncie wieloletniego doświadczenia — że nie powinienem pełnić w dalszym ciągu funkcji szefa władzy wykonawczej, — w świetle ostatnich wydarzeń w naszym kraju, którym zapobiec nie byłem w stanie. . . . Uważam, że tak powinienem postąpić." Deklaracja dość niezwykła. Nie przeszkodziła ona Gierkowi w podkreśleniu "wieloletnich zasług Cyrankiewicza dla Polski Ludowej i sprawy socjalizmu w naszym kraju."

Kluczowe pytanie brzmi: czy i jakie zmiany nastąpią w Polsce na skutek tej pałacowej rewolucji?

Programowe przemówienie Gierka nie zawiera żadnych elementów politycznych, poza stwierdzeniem, że "niewzruszonym kanonem naszej polityki zagranicznej jest i pozostaje braterski sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim." Program Gierka obejmuje wyłącznie sprawy gospodarcze, zarówno te "nabrzmiałe," jak i te, które "wymagają dłuższego czasu, miesięcy a nawet lat." Program gospodarczy rządu zmierza do "harmonijnego rozwoju potencjału ekonomicznego kraju, z równoczesnym podnoszeniem poziomu życiowego całego narodu. . . . Problemy te nie będą rozwiązywane w sposób biurokratyczny, lecz na drodze twórczych dyskusji i szerokiej konsultacji z klasą robotniczą, z ludźmi nauki i techniki, z przedstawicielami wszystkich warstw ludności."

Podobnie o elementach gospodarczych mówił nowy premier Jaroszewicz. Ze spraw politycznych podkreślił znów "braterską przyjaźń" z Sowietami, oraz potępił "imperialistyczną interwencję" w Indochinach i "agresję Izraela." Z przyczyn zagadkowych w exposee Jaroszewicza znalazła się jedna jedyna zapowiedź polityczna: "Dążąc do umocnienia w ramach Frontu Jedności Narodu współdziałania wszystkich obywateli wierzących i niewierzących, zmierzać będziemy do pełnej normalizacji stosunków pomiędzy państwem a Kościołem, oczekując zarazem, że wysiłki rządu spotkają się z właściwym zrozumieniem w duchownych i świeckich środowiskach katolickich."

Poza tym ani słowa, ani żadnej najlżejszej aluzji na temat zmiany twardej polityki, wprowadzonej przez Gomułkę. Żadnych obietnic odnośnie większej swobody dla kultury, szerszej autonomii uniwersyteckiej itd. Jeżeli po dojściu do władzy Gomułki były duże nadzieje na liberalizację kursu, obecnie nawet nie ma podstaw do złudzeń.

Renesans "Żywego Dziennika"

Tak się już jakoś dziwnie dzieje, że dobre rzeczy nie chcą trwać długo, natomiast złe i gorsze trzymają się uporczywie. Dlatego dobrze się stało, że wydostano z głębokiego snu i zapomnienia, otrzepano z kurzu i przywrócono do życia "Żywy Dziennik."

I na premierze, w ubiegłą niedzielę w Chicago Society przekonaliśmy się na własne oczy, jak ten pacjent, po długim milczeniu naprawdę żyje, jak mieni się nowym rumieńcem, jak bije miarowo odmłodzone serce jak odzyskał on dawne dobre cisnienie, jak pulsuje odświeżona krew po transfuzjach nowych, znakomitych sił. Ani śladu sklerozy, ani śladu żółciowych kamieni, najwyżej małe kamyczki rzucone bez żółci. tu i tam.

Przeszło dwieście lat temu Fryderyk Wielki pisał do Voltaire'a: "W całej wielkiej Europie, jest tylko jedna jedyna broń, która trafia szybciej i celniej niż moje armaty — słowo Voltaire'a." Podobnie i słowo "Żywego Dziennika" jest zręczną i szybką pracą, która mierzy i trafia celnie, ale nie potrafi nawet zranić, bo po dwudziestu latach na wybojach chicagoskich, skóra nam wszystkim bardzo zgrubiała, tak że już może tylko zadrapać, zadrasnąć, ale zawsze z uśmiechem, zawsze bez goryczy, nigdy z nienawiścią.

Pobłyskuje to nasze "żywe" słowo, niby szlachetne złoto essayem pisarza, felietonem dziennikarza, musuje jak młode wino wierszem poety, uśmiecha się fraszką satyryka, zamyka się nad słuchaczem kręgiem wielkiej polskiej poezji.

Przychodzi do nas stary i kochany "Żywy Dziennik," jak gdyby ulubiona gwiazda, w nowym make-up, raz w sukni balowej, raz w mini skirt, raz na koturnach, raz zupełnie blisko, aby nowych zaklęć naszeptać, spojrzeć prosto w oczy nowym czasom i zdarzeniom, po starych kątach oprowadzić, przysięgi pierwszej miłości przypomnieć.

Znakomitym doktorem, chururgom doświadczonym z operacyjnych gabinetów obu naszych dzienników którzy potrafili pacjenta tak postawić na nogi, tak go zeszyć misternie, sfastrygować haftem i obszyć koralikami polskiego słowa należy się wysokie honorarium — dukat oklasku, wdzięczności i zachęty.

Niechże rośnie ten tłum, premierowy, który rozsadzał w niedzielę Chicago Society, nieniechże nam żyje nasz odrodzony "Żywy Dziennik."

INNI PISZĄ:

Odpływ Naukowców z Ameryki

GWIAZDA POLARNA. — Niespodziewanie Stany Zjednoczone przestały być Mekką naukowców. Imigracja ludzi o specjalnościach technicznych gwałtownie się zmniejszyła, a wielu obcokrajowców marzy teraz o wyjeździe z USA. Co więcej, powiększa się liczba uczonych i inżynierów amerykańskich, którzy chcieliby mieszkać za granicą. Gdyby istniejące tam możliwości pracy całkowicie odpowiadały ich wymaganiom, odpływ uczonych z USA byłby jeszcze większy.

Jedną z przyczyn, które zmniejszają liczbę naukowców przybywających do Stanów Zjednoczonych jest zmiana przepisów imigracyjnych, która weszła w życie 1 lipca 1968 roku. Kongres odrzucił wówczas dawny system kwot imigracyjnych dla poszczególnych krajów i ustalił jeden ogólny wskaźnik—170 tys. imigrantów ze wszystkich krajów wschodniej półkuli. Specjaliści z krajów Europy północnej — na przykład z Wielkiej Brytanii czy Niemiec zachodnich — mają obecnie zablokowaną drogę do USA, ponieważ przed nimi zostają wpuszczone całe rzesze ludzi z Europy południowej i z Azji, które to rejony nie odgrywały dotąd większej roli jako źródło talentów naukowych.

W Stanach Zjednoczonych wydatki na badania i rozwój nauki nadal wzrastają, jednakże znacznie wolniej niż przed 1968 r. Według oceny National Science Foundation wzrost ten w bieżącym roku budżetowym oblicza się na około 1 bilion dolarów (w porównaniu ze wzrostem o 1.7 biliona w roku budżetowym 1967). Poza tym inflacja wynosząca w przybliżeniu 5% rocznie unicestwia większość korzyści, jakie w dziedzinie zatrudnienia naukowców mogłoby przynieść zwiększenie funduszów.

Głównym motywem, który skłania zagranicznych naukowców do rozmyślań o ewentualnym powrocie w ojczyste strony jest niepewność odnowienia kontraktów. Dalsze względy to: obawa przed służbą wojskową, zaburzenia społeczne w USA oraz prowadzone za granicą kampanie zachęcające naukowców, aby powrócili do krajów macierzystych.

Uwidocznia się to zwłaszcza na przykładzie młodych Kanadyjczyków, których tysiące tradycyjnie studiowało na amerykańskich wyższych uczelniach, a znaczna ich część przystępowała do pracy w USA. Obecnie pozostaje ich niewielu. W ubiegłym roku do Stanów Zjednoczonych emigrowało mniej niż 500 kanadyjskich naukowców i inżynierów, to jest o połowę mniej niż w 1968 roku.

To i Owo

Na świecie czynnych jest 251,000 sal kinowych. Z tego 140,900 znajduje się w Związku Sowieckim. Europa posiada 62,000 kin. Na pierwszym miejscu są tutaj Włochy — 10,000 kin. Na drugim miejscu Hiszpania — 6,017. Potem kolejne miejsce zajmuje Francja. Na Stany Zjednoczone i Kanadę przypada 18,600 kin.

NASZ KALEJDOSKOP

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

"Sztuczne Zapłodnienie", Jeden z Problemów Współczesnej Medycyny. — Francuski Lekarz Opowiada o Swych Doświadczeniach. — Bezdzietne Małżeństwa i Anonimowi Dawcy Nasienia

„Sztuczne zapłodnienie", to jeszcze jeden z problemów współczesnej medycyny, który — podobnie jak przeszczepy serca, zamrażanie ludzkiego organizmu, próby wyhodowania płodu w próbówce — musi budzić wiele kontrowersji. Zaczynają się już tym, by naturze pomagać, usiłuje ją wyręczyć. Ale czy w każdym wypadku cel uświęca wszystkie środki? Sprawa — zwłaszcza gdy chodzi o sztuczne zapłodnienie — warta poważnego zastanowienia.

Pisze na ten temat francuski magazyn „Elle".

„Yves R. ma 30 lat, jego żona — 28. Mieszkają w niewielkiej wiosce położonej w departamencie Nord. Od 4 lat dążyli do tego, by mieć dziecko. Dali za wygraną w momencie, gdy Yves R. dowiedział się, że jest całkowicie bezpłodny.

Dlaczego? Lekarze nie potrafili odpowiedzieć na to pytanie. Niewiele jeszcze wiadomo o przyczynach braku plemników w nasieniu. Dla obojga był to bolesny wstrząs.

„O rozwodzie nie ma mowy: przecież bardzo się kochamy. Wykluczona jest również adopcja, ponieważ tylko wtedy będę się czuła matką, gdy sama wydam na świat moje dziecko". Yves i Renee R. dowiadują się, że możliwe jest zapłodnienie kobiety nasieniem anonimowego dawcy. „W obliczu depresyjnego stanu mojej żony doszedłem do wniosku, że sztuczne zapłodnienie jest dla niej jedyną szansą zdobycia w życiu szczęścia. Jeden z lekarzy podał nam pewien adres w Paryżu. Moja żona jeździła tam raz na miesiąc, przez cztery miesiące z rzędu. Zapładniano ją dwukrotnie w czasie każdego jajeczkowania. Po czterech miesiącach była w ciąży". Teraz Yves i Renee R. mają małego, prawie dwuletniego chłopca. Ma tak samo śniadą cerę i ciemne włosy jak Yves R., który asystował przy porodzie żony. Yves R. mówi: „Nie możemy jeszcze ochłonąć po tym, co się stało. Na świat przyszło moje dziecko, ponieważ urodziła je moja żona, a ja zadecydowałem o tym, że ona zostanie matką". Czy Yves R. rzeczywiście dziecko to zaakceptował? Może nie tak dalece, jak wynikałoby to z jego wypowiedzi.

Renee R. chciałaby mieć drugie dziecko. Yves nie ma jeszcze na ten temat wyrobionego zdania. „Mam Dziecko — powiada — które zawdzięczamy naszej rozpaczy i nadziei".

„Byłbym szczerze ucieszony — mówi Yves — ale wtedy żałowalibyśmy chyba naszej poprzedniej decyzji jako zbyt pochopnej".

Yves i Renee R. nie wyjawili prawdy swej rodzinie. To ich tajemnica. Renee R. mówi: Tajemnica ta bardzo mi ciąży". Jej mąż dodaje: „Ja czułbym się źle, gdyby wszyscy znali prawdę. Nasz syn nawet jeśli kiedyś przestanie nigdy się niczego nie dowie. I my żyć w zgodzie, jeśli będziemy musieli się rozstać, będę zabiegał o opiekę nad dzieckiem tak, jak uczyniłby to prawdziwy ojciec".

„W moim banku — mówi dr X jeden z paryskich ginekologów — przechowuje ampułkę płynu nasiennego pewnego często podróżującego handlowca. Jego żona jest właściwie bezpłodna — bardzo rzadko jajeczkuje. Obecnie, w ramach leczenia, co dzień rano mierzy temperaturę. Przy pierwszym wzroście temperatury, czyli przy pierwszym jajeczkowaniu, zatelefonuje do mnie, a ja zapłodnię ją cząstką płynu nasiennego jej męża. Jeśli inseminacja nie spowoduje ciąży, będę powtarzał zabieg tyle razy, ile trzeba, aby ta kochająca się para miała to, czego pragnie najbardziej — dziecko".

Bank nasienia ludzkiego

We Francji znalazło się dwóch lekarzy, którzy wysunęli projekt i mieli odwagę (trzeba ją mieć, by stawić czoło poglądom innych lekarzy) utworzenia banku nasienia ludzkiego. Choć są mężczyźni o płodności połowniczej, którzy, dzięki interwencji lekarza, mogą mimo wszystko zapłodnić kobietę swym nasieniem, mimo to w jednej trzeciej przypadków przyczyną bezdzietności małżeństwa jest bezpłodność mężczyzny. Definitywna i nieodwracalna. „Istnieją wtedy — mówi dr X — trzy rozwiązania. Rezygnacja, na którą kobieta nigdy w pełni się nie godzi. Adopcja — która dla każdego z małżonków stwarza tę samą sytuację, ale daje im dziecko całkowicie obce. I wreszcie — sztuczna inseminacja, zapłodnienie kobiety nasieniem anonimowego dawcy, osoby trzeciej".

„Trzecie rozwiązanie jest możliwe pod warunkiem, że mąż będzie wystarczająco rozumny i kochający. Należy przecież rozumieć, że musi on pokonać wiele barier rozumowych, uczuciowych, moralnych, aby pogodzić się z myślą, że jego żona stanie się matką bez jego najmniejszego w tym udziału.

Sztuczną inseminację można doradzać tylko parom związanym bardzo mocno. Pojawienie się dziecka wzmacnia jeszcze więzy małżeńskie. Małżeństwa takie przysyłają mi wiadomości o dziecku, które jest dla nich wielką życiową przygodą. Problemy psychologiczne — jeśli istniały — znikną powoli wobec przepełniającego ich szczęścia".

Pierwszy francuski bank spermy znajduje się w jednym z paryskich szpitali, który woli nie zdradzać swej nazwy. Nie jest to właściwie bank, ale niewielki zbiornik płynnego azotu, w którym można przechowywać nasienie ludzkie — przypuszczalnie przez czas nieograniczony — w temperaturze minus 192 st. C. Doświadczenia przeprowadzone w USA, podczas wojny w Hiroszimie i Nagasaki (wielu mężczyzn straciło płodność w wyniku oddziaływania promieni radioatktywnych) oraz w Izraelu — dowiodły, że poczęcie dziecka ze spermy zamrożonej a następnie ogrzanej jest zupełnie realne.

Koszt inseminacji wynosi tylko około 16 dolarów. Ponadto, płyn jednego dawcy można dzielić na kilka porcji, a każda z nich może być użyta do zapłodnienia innej kobiety. Bardzo często się zdarza, że pierwsza inseminacja nie powoduje jeszcze ciąży .Aby zwiększyć szanse powodzenia, należy ponawiać próby przy każdym jajeczkowaniu, dwa lub trzy razy z rzędu.

Jedną z zalet banku nasienia ludzkiego jest to, że przynosi on lekarzom ulgę moralną. Jeden z lekarzy, który od dawna przeprowadza prywatnie zabiegi sztucznej inseminacji, twierdzi, że „nie ma nic gorszego niż wiedzieć, kim jest dawca. Jednym z moich dawców był profesor wyższej uczelni, który miał trzy urocze córki oraz pewną liczbę dzieci poczętych drogą inseminacji. Mężczyzna ten w wieku 40 lat umarł na białaczkę. Nie jest to z pewnością choroba dziedziczna, ale przypadek ten dał mi wiele powodów do poważnego niepokoju. Podam jeszcze inny przykład, aby zobrazować różnorodność problemów moralnych, które mogą nas dręczyć w wypadku, gdy wiemy, kim jest dawca. Jeden z moich znajomych, bezpłodny na skutek jakiegoś wypadku, poprosił mnie kiedyś, abym zapłodnił jego żonę nasieniem dawcy, którego on sam wybrał. Pewnego dnia spotkali się wszyscy troje w moim salonie. W jakiś czas później jego żona porzuciła go, aby związać się z dawcą".

(Dokończenie w jutrzejszym Kalejdoskopie)

Wióra Spod Pióra

KRYTYCZNY WIEK

Mark Twain tak oto pisał do pewnego młodego człowieka, który skarżył się, że jego rodzina go nie rozumie: —

— "Bądź cierpliwy, mój chłopcze. Gdy miałem 14 lat, mój ojciec był tak głupi, że nie mogłem go znieść. Później, gdy skończyłem 21 lat byłem zdziwiony, ile ten stary człowiek nauczył się przez te siedem lat".

* * *

ZANIEDBANIE

Jeżeli marksizm jest teorią naukową, to dlaczego nie wyprobowuje się go najpierw na zwierzętach?

Ile Reżym Płaci Chłopom Za Produkty Rolne?

(FEI) Twierdzenia prasy warszawskiej, w tym m. in. "Trybuny Ludu" (nr. 346), że państwo dopłaca poważne sumy do przetworów produktów żywnościowych dostarczanych przez rolnictwo i dlatego rząd zmuszony był podnieść ich ceny, wywołały wśród ludności kraju ostrą krytykę tych przesadnych obliczeń. Zarówno na wsi jak w miastach mówi się powszechnie: "Nie tylko biją nas po kieszeni, ale uważają — za stado baranów, których można oszukiwać różnymi bredniami". W ogłoszonym po podwyżce cen komunikacie — "Trybuna Ludu" twierdziła, że "w roku 1970 dopłaty państwa np. do przetworów zbożowych wynoszą 5 miliardów 285 milionów złotych".

Z oficjalnych jednak danych nie trudno ustalić, że do dostarczanych przez rolnictwo produktach rolnych, które przemysł spożywczy przetwarza, państwo nie dopłaca lecz zarabia miliardowe sumy. — Jeśli część przedsiębiorstw przetwórczych wykazuje deficyt to powstaje on nie z winy rolnictwa czy wysokich cen opłaconych rolnikom lecz nienotowanego w dziejach Polski marnotrawstwa dostarczanych do państwowych magazynów i składnic różnych produktów rolnych, które się tam psują.

Z danych "Małego Rocznika Statystycznego 1970 r." (str. 176-178) dowiadujemy się ile reżym płaci chłopom za produkty rolne. Jak wiadomo indywidualni właściciele gospodarstw rolnych w Polsce obowiązani są dostarczyć państwu produkty rolne nie tylko w ramach obowiązkowych dostaw po dość niskich cenach, ale również po niższych cenach niż na wolnym rynku dostarczyć muszą wyznaczone kontygenty w ramach tak zw. kontraktacji. Wspomniany "Rocznik" podaje "ceny skupu ważniejszych produktów rolnych płacone przez punkty uspołecznione", a więc państwowe i spółdzielcze oraz ceny "uzyskiwane przez ralników w tranzakcjach wolnorynkowych".

Ceny z dostaw obowiązkowych i w handlu "uspołecznionym"

Różnica cen tych na niekorzyść rolników jest poważna, i to jeśli chodzi nie tylko o dostawy obowiązkowe. I tak za cetnar pszenicy z dostaw obowiązkowych płaciło "państwo" 238 zł, z dostaw "ponadobowiązkowych" - 399 zł, podczas gdy na wolnym rynku chłopi otrzymywali 448 zł, za cetnar żyta z dostaw obowiązkowych — 186 zł, z ponadobowiąkowych — 300 zł, na wolnym rynku — 347 zł, za cetnar jęczmienia z dostaw obowiązkowych — 218 zł, ponadobowiązkowych — 373 zł (cen wolnorynkowych nie podano), za cetnar owsa z dostaw obowiązkowych — 158 zł, ponadobowiązkowych — 289 zł. Cen wolnorynkowych owsa "Rocznik" również nie podaje, jednak z "Biuletynu Statystycznego" (nr. 10) dowiadujemy się, że cena owsa na wolnym rynku wynosiła 360 zł. Za cetnar ziemiaków jadalnych z dostaw obowiązkowych płacono 68 zł, z dostaw ponadobowiązowych — 99 zł, z dostaw dla przemysłu — 47 zł, na wolnym rynku cena ich wynosiła 134 zł.

Jeśli chodzi o dostawy mięsa, mleka i jaj oba źródła nie podają ich cen wolnorynkowych. Jednak z tablic podanych przez "Biuletyn Statystyczny" ("Ceny detaliczne niektórych towarów żywnościowych w handlu uspołecznionym i na tragowiskach") widać, ile państwo zarabia na dostawach produktów zwierzęcych. "Rocznik" informuje, że za kilogram mięsa wołowego z dostaw obowiązkowych rolnicy otrzymują 4,1 zł, z kontraktacji — 14,98 zł, natomiast według danych — "Biuletynu" cena tego mięsa za kilogram "z kością" wynosiła w handlu uspołecznionym 30 zł, a na targowiskach 33,49 zł i 34,19 zł, za kilogram mięsa cielęcego z dostaw obowiązkowych płacono chłopom 11,25 zł, handel uspołeczniony sprzedawał konsumentom w cenie 30 zł za kilogram z kością, na targowiskach zaś otrzymywali rolnicy 43,05 zł, za kologram wieprzowiny — ("mięsna - słoninowej") z dostaw obowiązkowych płacono "bez premii węglowej" 9,85 zł, z premią — 10,25 zł, natomiast cena "wieprzowiny z łopatką" wynosiła w handlu uspołecznionym 42 zł, cena słoniny — 36 zł, a na tragowiskach — 36,66 za kilogram.

Za litr mleka płacono w skupie rolnikom 2,63 zł, za 1 sztukę jaja — 1,66 zł, natomiast w handlu państwowym cena mleka wynosiła 2,70 zł, jaj 2,07 zł, na targowiskach zaś — 3,52 zł i 2,07 zł. Wszystkie powyższe dane obejmują okres do ostatniej podwyżki cen artykułów żywnościowych, dokonanej jak wiadomo przez reżym od 13 grudnia ub. roku.

Wzrost Przychodów w Ameryce

Dyrektor Krajowego Spisu Ludności 1970, Geeorge H. Brown, przewiduje stały wzrost przychodu rodzinnego w Ameryce.

Na podstawie danych, uzyskanych w ramach spisu ludności, ocenia się, że amerykańskie rodziny będą miały, w bliskiej przyszłości dochód znacznie wyższy od tego, który posiadają obecnie.

Przychód przeciętnej rodziny amerykańskiej wzrośnie od 8,600 dolarów rocznie, tak jak to jest obecnie, do 15,000 dolarów rocznie, biorąc pod uwagę siłę nabywczą dolara.

W chwili obecnej, mniej więcej 1/3 całego przychodu rozkłada się na rodziny z dochodem $15,000 lub wyżej. W 1985 roku rodziny z takim dochodem będą stanowić 3/4 ogólnego przychodu.

"Innymi słowami," mówi dyrektor Brown — "idziemy w kierunku społeczeństwa zamożnej większości."

Ukryte Podatki

Stworzyszenie Podatników w Kalifornii, podaje w swoim biuletynie "Cal-Tex News", iż "Fundacja Podatkowa" stworzona kilka lat temu, wykryła conajmniej 100 różnych podatków na jajku, 151 na bochenku chleba i 150 na kapeluszu damskim. Do tego katalogu doszła świeżo nowa pozycja: 116 ukrytych podatków w różnych formach na ubraniu męskim". Biedni podatnicy!

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem , ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Zamiast Krytyki — Do Pracy

Z prawdziwą satysfakcją przeczytałem świetną odprawę pod adresem "krytyków" naszej chicagoskiej prasy, jak też i "mimochodem" widocznie, by zaokrąglić swój negatywny stosunek do pracy naszych zespołów redakcyjnych w Chicago — ze strony niektórych "najnowszych" kandydatów na obywateli USA.

W wydaniach Dziennika Związkowego z dnia 8 i 9 lutego br., w kolumnie "Z Dnia" — Szanowny Pan dał jakże dobrą nauczkę "Pani Zofii" i tylko pytanie, czy słuszne uwagi Pana dotrą do niej, gdyż jak sama wyraziła się do Pana Profesora K. WIEHLERA, który zaproponował zaprenumerowanie jednego z miejscowych dzienników polskich, miała odpowiedzieć: "Wolę — nie. Nie chcę przyzwyczajać się do tej swojskiej polszczyzny"!

I w jakim że dziwnym świetle wyglądają "tęskne słowa" Pani Zofii, że "bardzo odczuwa brak polskiego dziennika i że tęskni za nim, jak za człowiekiem"!!!

Wypadek ten jest także charakterystycznym dla tych naszych "krytyków" wszystkiego i wszystkich — z równoczesnym uchylaniem się od "dołożenia swej cegiełki" do życia społecznego grupy etnicznej, do której sam, czy sama należy! A przecież było by bardzo pięknie, gdyby zamiast krytykowania, zabrać się do pracy społecznej i starać się o wyprostowanie "uchybień" na każdym polu i... w kultywowaniu czystej i nieskazitelnej polszczyzny w słowie i piśmie! **A.K.**

Cambridge Springs Resident Makes a Donation To Alliance

Mr. Larry Southworth, owner of the Southworth Tool and Gage Company of Cambridge Springs, has presented the Alliance College Rifle team with palm rests of his own design. Mr. Southworth became interested in the problem of rifle equipment during a conversation with the Alliance rifle coach, Prof Charles R. Jenkins and decided to put his engineering talents to the test. Mr. Southworth designed palm rests for the team and donated them to Alliance College. He plans to patent his invention.

Palm rests are pieces of auxiliary equipment, used by competitive riflemen, to steady the rifle while firing in the off-hand or standing position. The palm rests, as designed by Mr. Southworth, are two separate types. One type was specifically designed to fit the Anschuts 64 and Remington 540 rifles, which are the standard rifles used by the team. The other type is rather unique in that it can be used on any model rifle without modification to the rifle and can be attached and removed without special tools.

Mr. Southworth was raised in Jamestown, New ork and moved to Cambridge Springs where he was employed by the Talon, Company in Meadville. He is a veteran of the Second World War and served in the Navy. Mr. Southworth's professional background in the tool industry consists of many years of service with the National Association of Tool and Die and Precision Machinists Association and is a teacher in Cleveland, Ohio. He was educated at Edinboro State College.

Members of the Alliance Rifle team were enthusiastic in their praise for the equipment and asserted that it worked perfectly. Mr. Southworth is in the process of perfecting his designs and, after a season of testing by the Alliance rifle team, will decide whether to produce the equipment commercially.

Quarter Century Of Hockey And Howe Still Going Strong

The man on the cover for tonight's game played his first game in the National Hockey League in October, 1946. Thus, Gordie Howe is starting his 25th year as an active player in the rougest of all sports.

Just to show how long a time that really is, there are no less than 8 men on the ice who weren't even born at the time, Mr. Howe played his first game in the NHL.

Cliff Koroll was born Oct. 1, 1946 and by that time Howe had played a few exhibition games, so, you might say, Cliff is among the "old" men in this class.

Gerry Pinder wasn't born until two years later, Larry Romanchyk three years later and Keith Magnuson a year after Howe broke in.

On Detroit Allan Karlander was born Nov. 5, 1946. By that time Gordie had played three or four games in the NHL. Fred Speck came along a full year later and Jim Rutherford four years later. Gerry Hart was born on New Year's day, 1948. By that time Howe was well into his second season.

Another indication of Howe's length of service is the fact that he and Clarence Campbell are both celebrating 25 years in the league. However, Campbell's time as president has been in a swivel chair and on airplanes, while Howe has spent a good portion of that time being stitched up by trainers or serving penalties as well as well as scoring goals. Possibly President Campbell spent some rough nights in trping to keep order in one of the most emotional of all sports but even he would have to admit, he never had to take any checks from Keith Magnuson or Doug Harvey or Doug Jarett while he was spending his 25 years.

Recently Bobby Hull was sort of joking about the fact that when he was eight years old his dad took him to a rink to see the great Gordon play hockey. The fact is it was true. Now, Hull is a grisled veteran of 13 years service in the league himself and just a few goals short of being runnerup to Howe in all time goal scoring.

Howe's records are already legend and we won't go into his 763 goals, or myriad of points and other achievements.

But we thought you might want to put his career in perspective. A quarter century is a long time doing anything. But playing hockey especially in the style of Gordon Howe for that long is something few people will ever achieve again.

Seminary Benefit

A benefit dinner dance, sponsored by the Tolentine Seminary Club, will be held at the Lexington House 7717 W. 95th St., Hickory Hills, Feb. 19 at 7 p.m. Proceeds will go to the Augustinian Seminary at Tolentine College, Olympia Fields.

Cubs To Sell Reserve Space In Grandstand

Because of the great demand for reserved seats to Cub's home games, the club announced yesterday that it is relaxing its traditional policy and will sell 1,892 of its 22,000 grandstand seats on a reserve basis.

It is the first time in the Cub's history that any grandstand seats in Wrigley Field will be sold as reserved seats. Previously, all 22,000 were sold only on the day of the game on a first-come, first-serve basis.

The first six rows of the grandstands will sell for $2.75. Regular box seats cost $3.50. Grandstand seats for adults are $1.75.

Piano Concert

Chicago — Pianists Thaddeus and Jacqueline Kozuch will present their annual concert for the benefit of the Polish Arts Club music scholarship fund at 8:15 p.m. Feb. 20 at 5232 N. New England.

White And Red Ball Scheduled

Chicago — The Legion of Young Polish Women will sponsor its 32nd annual White and Red Ball Feb. 19 at the Conrad Hilton Hotel.

The six young women who will be making their debut at the event are: Christine Valasek, Georgianna Kalin, Mary Kurelo, Janet Stroczyski and Sharon Krupa.

The debs and post-debs will be dressed in white and red gowns to match the color scheme of the ball, which is taken from the national colors of Poland.

Proceeds from the ball will be used to further the club's cultural and humanitarian endeavors. Mrs. Walter Raczynski is general chairman.

Chicago Pk. District Free Tennis Class

There is still time to join a Chicago Park District free fundamentals these classes indoor tennis class. Stressing are for both adults and children. Each group is allocated a special time period. Every participant should bring a racquet, ball, gym shoes and be in proper tennis attire.

During March six parks where the instruction will be given include:

Tuley Park—501 E. 90th St. —Mondays, March 1, 8, 15, 22, 29,—4:00 to 9:30 p.m. Telephone 723-0150.

McKinley Park—2210 W. Pershing Road — Tuesdays, March 2, 9, 16, 23, 30—4:00 to 9:30 p.m. Telephone 523-3811.

Mather School Park—5835 N. Lincoln — Wednesday, March 3, 10, 17, 24, 31—4:00 to 9:30 p.m. Telephone 561-1460.

Rowan School Park—114th Street and Avenue O—Thursday, March 4, 11, 18, 25—4:00 to 9:30 p.m. Telephone 646-4919.

Hiawatha Park—8029 Forest Preserve—Fridays, March 5, 12, 19, 26—4:00 to 9:30 p.m. Telephone NA5-4770.

Lawndale Park—4247 W. 31st Stret—Saturdays, March 6, 13, 20, 27,—10:30 a.m. to 4:30 p.m. Telephone 247-6131.

International Fair Slated

Northlake—A Polish wedding celebration — complete with authentic food and entertainment—will be a highlight of the International Fair to be sponsored at St. John Vianny Parish Feb. 19-21.

The Polish wedding exhibit also will feature Polish family treasures and color slides of the country.

Other rooms at the fair are a Hawaiian Room, an Italian room and a Mod-American Room.

Młodzi Piszą:

Spojrzenie z Boku

JACEK ZRYWNY

Część IV—Kontra

Było mi bardzo trudno po mym przyjeździe tutaj, pogodzić się z zapatrywaniami mas polonijnych na temat tzw. „polskich kawałów". Mówiono mi, że jestem zbyt przewrażliwiony, że zawsze takie kawały istniały, że po prostu nie ma jak się sprzeciwić ,bo obiekcję mogą jeszcze bardziej Polonię zdyskredytować. Powiadano jak to lepiej być uległym, bo wtedy i człowiek pracę ma spokojną i z czasem awansu dochrapać się może. Wreszcie — wbijano mi w głowę — że nie mam poczucia humoru, ponieważ nie śmieję się jak jakiś tutejszy bałwan porównuje nasze dziewczeta do świn w jednym ze swych „humorystycznych" majaczeń. W końcu wskazywano mi na najsłuszniejszy i najlepszy środek obrony jakim jest milczenie. Wszak milczenie to złoto — czyli siedź cicho, a wtedy zostawią nas w spokoju. O ile chciałbym wierzyć w te złote środki, niestety nie mogę, ponieważ do tej pory kawały o naszej nacji są w obiegu i nie wyglada by traciły na swej kołtuńskiej popularności.

Wstąpiwszy na uniwersytet spotkałem się z podobnymi zapatrywaniami. Nieraz słyszałem owe baranie kawały i to nie tylko z ust tubylców, lecz o dziwo z ust młodzieży nowoprzybyłej. Spotkałem także ludzi, którzy się temu przeciwstawili. Dumni ze swego pochodzenia sprawy te umieli wyjaśnić, a zarazem zastosować odpowiednie sposoby obrony. W trakcie mych uniwersyteckich doświadczeń nauczyłem się dwóch sposobów, którymi bronię się przed poniżaniem. Są to po prostu dwie kontry! Postawiony w sytuacji, gdzie narodowość nasza jest poniżana, najpierw próbuję uświadomić, wyjaśnić błędną opinię, przekonać, że postępowanie takie pokazuje bezpodstawowe uprzedzenia. Jeżeli takie przedstawienie problemu nie przekona, zmuszony jestem zmieszać przeciwnika z błotem. A to zwykle skutkuje, ponieważ na ogół ludzie o ograniczonych poglądach czują ogromny respekt przed siłą i bezwzględnością.

Tak jest na przykład z Murzynami. Ubiegłego roku pracowałem podczas wakacji jako robotnik budowlany. Załoga, składająca się z kilku narodowości, mimo kilku osób pochodzenia polskiego, ubawiała się polskimi kawałami. Nikt jednakże nie nabijał się z Murzynów. Organizacje murzyńskie, ich chęć do walki o swoje prawa, ich wzajemna pomoc, zniechęcały do zaczepki. Choć słabi liczebnie mieli za sobą swe organizacje. Organizacje gotowe do bojkotu, do protestu, do obrony ich praw.

Niech mi nasi polonijni znawcy nie mówią, że my Polacy, nie możemy naśladować Murzynów w pewnych formach działania, że robimy sobie tym „złą" opinię. Myślenie takie nie jest logiczne. My takich żartów nie chcieliśmy i nie jest naszą winą, że musimy z tak obrzydliwym humorem walczyć. Ale to trzeba zrozumieć. Toteż pozwalam sobie myśleć, że nawet w życiu polonijnym powinniśmy przyjąć podstawę bardziej bojową. Protest, konfrontacja, pikiety, to środki służące do obalenia tych, którzy przeszkadzają w uzyskaniu należnych nam praw w społeczeństwie amerykańskim. Nawet wiara w dolara powinna być dla nas, w tym wypadku, użyteczna. Widok utraty zarobków, na pewno zjedna nam niejednego z przeciwników, gdy zobaczy, że traci na antypolskim nastawieniu.

Opinii o Polakach nie uratują ani „wewnętrzne konsolidacje", ani imprezy polonijne, ani głośne mowy do własnych zwolenników. Zbyt często oddziaływują one tylko na własne otoczenie. Podwyższy ją natomiast inne podejście do spraw polonijnych, w których czołowe miejsce zajmować będzie skuteczna propaganda poparta siła nabywczą. Jest to jednak nie do pomyślenia w chwili obecnej, a powodem skłaniajacym do tak gorzkich refleksji jest ogromna ilość polonijnych organizacji, które wcale ze sobą nie współpracują, mimo dumnie brzmiących deklaracji.

Jeżeli chodzi o młodzież, czującą dumę ze swego pochodzenia, mającą duży zasób wiedzy o Polsce, znającą stosunki i prawa amerykańskie, to trzeba powiedzieć, że jest ona o wiele bardziej bojowa, domagająca się swych praw, czuła na wszelkie poniżenie. Choć w chwili obecnej młodzieży takiej nie mamy za dużo, powinniśmy ją docenić. Niedawno, gdy siedzialem w uniwersyteckiej kafeterii zobaczyłem chłopców i dziewczęta podpisujących petycję żądającą zakazu wydania licencji dla stacji TV-NBC z powodu jej antypolskiego nastawienia.

A więc, jest pewna część młodzieży rozumiejącej zagadnienie obrony polskich interesów w amerykańskim tyglu, gdzie każda grupa etniczna dąży do tego by pozyskać jak najwięcej. Co więcej owa część młodzieży, o ile zdążyłem zauważyć, czując się obywatelami pierwszej klasy żąda należnych im praw. Także, co się bardzo liczy, umie je przedstawić innym. Ze zdumieniem obserwowałem, że nie tylko Polacy, ale i inne narodowości podpisywały tę petycję. Wydaje się, że w tym wypadku umiejętne podejście do danej sprawy ukazało innym szkodliwość rasistowskich uprzedzeń.

Wszędzie jednak znajdą się parszywe owce. Toteż i tam, wśród tego zapału, gdzie każdy podpisywał się z chęcią, gdzie inne narodowości przyłączyły się do podpisywania petycji, nie zabrakło dusz małych, próżnych, niezaangażowanych. Zdarza się, że nawet wśród najpiękniejszego łanu zboża, najwięcej uwagi zwracają chwasty. Toteż, gdy obserwowałem osoby wyrażające sprzeciw przeciwko podpisaniu owej petycji starałem się je umieścić w grupach już poprzednio opisywanych. O osobach z innych grup narodowościowych nadmieniać tutaj nie będę. Interesuje mnie w tym wypadku podejście osobników zaliczanych do polskiej grupy narodowościowej, do spraw, na których każdemu zależeć powinno.

Przykład pierwszy, to studencik z długimi tłustymi kędzierzawymi włosami, posiadacz idiotycznych hipisowskich okularków — niewątpliwie pięknoduch. Jego powiedzenia, że wszystko wolno, że przecież tutaj to wolny kraj, że każdy robi co chce są niewątpliwie słuszne — na pierwszy rzut oka. Niestety, pan ten zapomniał, że ludzie w dzisiejszych czasach nie są zwierzętami, że nie powinni kierować nimi uczucia jak najbardziej proste i prymitywne. Ciekawe, czy pan ten wie, co to znaczy; szacunek, braterstwo, degradacja, uprzedzenie. Słowa takie pomogłyby mu na pewno zrozumieć, że tzw. „Polish jokes", z którymi prawi ludzie walczą, są tylko przykrywka na chamstwo i kołtuństwo. Swoiste potraktowanie obrony polskości na zasadzie „każdemu wolno", zakrawa na dość, niestety, niski płaski cynizm i kpiny z moralności zbiorowej. Toteż, niezrozumienie rzeczy tak prostych i do tego przez studenta polskiego pochodzenia, który przecież powinien stać na jakimś poziomie intelektualnym, przedstawia albo sfrustrowanie duchowe, albo przejawy konfliktu mentalnego z lat dziecięcych.

Kapitalnym potwierdzeniem pomieszania pojęć przedstawionej powyżej grupy „pseudopolaków" było zapytanie „Czyż jest coś niewłaściwego w kawałach o polskich żłobach"? (What's wrong with the polish jokes?). Osobie tej nie mam zamiaru odpowiadać. Z tego zapytania mogę mieć bowiem wątpliwości, czy jest ona w stanie cokolwiek zrozumieć!

Jest to moim zdaniem, całkowita ślepota na otaczającą rzeczywistość połączona z brakiem dojrzałości. Inaczej — osobnik ten jeszcze nie dorósł do zrozumienia uogólnień, a przede wszystkim uogólnień związanych z zagadnieniem obrazy.

Wierzę, że większość studentów polskich takim humorem gardzi. Wierzę, że nie są oni odosobnieni w tym od starszych. Taki rodzaj humoru może bawić tylko ludzi wyjątkowo małych. Odprawa dana przez studentów ludziom opisanego powyżej pokroju nigdy nie będzie za ostra. Pogarda i niechęć okazywana osobom poniżającym nas jako ogół, jest wszak uczuciem rozumnym i uzasadnionym.

DZIAŁ KOBIET

Kostium wiosenny z wełny w deseń czarno - biały. Do kostiumu tego obowiązkowe, według "nakazu mody", buty sięgają kolan.

Z Kuchni Innych Narodów

Kiełbasa z kapustą uchodzi w St. Zjedn. a szczególnie w Chicago, za narodową potrawę polską. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z różnorodności i bogactwa naszej smakowitej kuchni, w której wyżej wymienione „narodowe" jedzenie nie było bynajmniej faworyzowane. Można je było dostać w trzeciorzędnych jadłodajniach, rzadziej natomiast w wykwintnych restauracjach, a już nigdy na specjalnych przyjęciach. Jedną z najbardziej smakowitych potraw polskich jest bigos, w którym zasadniczo mniej było zawsze kapusty niż różnego mięsiwa i dodatków.

Okazuje się, że w sąsiedniej Kanadzie kiełbasa z kapustą uchodzi za narodowe danie... niemieckie. W dodatku niedzielnym do Vancouver Sun, wychodzącym w Kolumbii Brytyjskiej, czytamy sprawozdanie z podróży do Niemiec, redaktorki Działu Kobiet, Margo Oliver. „Nie każdy posiłek przeciętnego Niemca — pisze Oliver — składa się z kapusty i kiełbasy. Wprawdzie spodziewaliśmy się dostać to danie w restauracji, nie przyszło nam to z łatwością. Kuchnia niemiecka jest b. urozmaicona, a co jednego z najpopularniejszych dań należy pieczeń wołowa na kwaśno. Po długich wędrówkach trafiliśmy do małej knajpy — odpowiednik tawerny — gdzie wreszcie osiągnęliśmy nasz cel — na specjalne zamówienie podano kiełbasę z kapustą..." Jak widzimy, nie tylko nam narzucają „narodowe potrawy". Kiełbasa polska z kapustą idzie w zawody z niemiecką „bratwurst with sauerkraut" przynajmniej na terenie St. Zjednoczonych i Kanady.

Tort Czekoladowy z Wiśniami

Podajemy dwa przepisy na niemiecki tort czekoladowy z wiśniami — Black Forest Cherry Cake (oryginalna nazwa Schwarzwalder Kirschtorte). Przepis europejski wymaga znacznie więcej pracy, tort jest jednak o wiele smaczniejszy.

8 żółtek z jaj, jedno całe jajo, 1 łyżka wody, 1 filiżanka cukru, ¾ filiżanki tartej bułki (fine dry bread crumbs), ½ filiżanki drobno mielonych migdałów (finely ground almonds), 1 łyżeczka esencji migdałowej, ⅓ filiżanki kakao, ½ filiżanki mąki, 8 białek z jaj, wanilia.

1 torebka (1 łyżka stołowa) żelatyny, 2 łyżki zimnej wody, 2½ filiżanki śmietanki (whipping cream), ⅛ filiżanki cukru-pudru, szczypta soli, nadzienie z wiśni, filiżanka tartej czekolady (grated chocolate), wiśnie do przybrania tortu (maraschino cherries).

Wysmarować masłem i posypać tartą bułką dwie 9-calowe tortownice, Rozgrzać piec do 350 stopni.

Ubić żółtka i całe jajo z łyżką wody, dodając stopniowo cukier. Ubijać mikserem elektrycznym 5 minut. Dodać migdały, tartą bułkę, esencję migdałową i mąkę przesianą wraz z kakao. Wymieszać. Ubić pianę z 8 białek, wymieszać lekko z ciastem. Wlać ciasto do dwóch tortownic, piec 25 minut. Po wyjęciu z pieca ostudzić. Gdy ciasto zimne, przekrajać na połowę, aby były 4 równe krążki. Rozpuścić żelatynę w 2-ch łyżkach gorącej wody, ostudzić. Ubić śmietankę z wanilią i cukrem-pudrem. Gdy zacznie gęstnić, dodać rozpuszczoną żelatynę, ubijać dalej. Gdy krem dostatecznie gęsty, wstawić do lodówki, a w międzyczasie przygotować nadzienie z wiśni.

Nadzienie z wiśni

1 puszka (14 uncji) kwaśnych wiśni bez pestek, 1 łyżka mąki kartoflanej lub kukurydzanej, ½ łyżeczki esencji migdałowej.

Osączyć wiśnie z soku. Jeżeli mamy mniej niż ¾ filiżanki soku, dodać wody. Wymieszać w małym rondelku sok z mąką, gotować, mieszając bez przerwy, 1 minutę. Zdjąć z ognia, dodać wiśnie i smak migdałowy, ostudzić.

Ułożyć krążek ciasta na talerzu, rozsmarować równo nadzienie z wiśni, przykryć drugim krążkiem, nasmarować ¼ ubitej śmietanki, tak samo dwa następne krążki. Ostatni krążek także smarujemy kremem oraz opsypujemy (także boki tortu) tartą czekodalą.

Tort wstawić do lodówki, conajmniej na godzinę przed podaniem.

Przepis amerykański

1 paczka mieszanki tortowej (1 package devil's food, cake mix), 1 puszka gotowanego nadzienia wiśniowego, 2 filiżanki śmietanki, ½ filiżanki cukru-pudru, 1 łyżka tartej skórki pomarańczowej, 1 łyżka wanilii.

Przygotować ciasto według przepisu na paczce, upiec w dwóch formach, przekrajać, gdy ostygnie. Odcedzić wiśnie i wyłożyć na 1 krążek ciasta. Ubić śmietankę z wanilią, cukrem i skórką pomarańczową smarować każdy krążek kremem. Wstawić do lodówki na godzinę przed podaniem.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 7 Admirers advocate annual observance of Jan. 17 as Benjamin Franklin's Birthday. They deplore displacement of the image of the man whose name was synonymous with thrift from coinage (50c piece), where it had been longer than Jefferson's or Lincoln's. They feel no other American contributed more diversely to the structure of an independent nation, a free press, religious freedom, steady advancement of public services (such as higher education, post offices, hospitals, libraries), strong economy and social welfare. (Franklin was the first leading citizen an open advocate of abolition of slavery.)

Franklin fathered much of American science, which had been an absorbing interest since boyhood. In the new Young People's Science Encyclopedia (edited by National College of Education for Children's Press), Franklin is an inspiration to youthful experiments. It attributes to him many of the terms still used in discussing electricity: negative, positive, conductor, armature, battery, condenser, etc. Franklin's Observations on Electricity, translated into foreign languages, had made him famous there, when he became No. 1 American diplomat in Europe, a principal influence in securing decisive support there for his countrymen's struggle against British dominion.

Those later years were saddened for Franklin as a father. His only surviving son, William, who had been made king's governor of New Jersey in 1762, turned against the patriot dissidents to royal rule, 1770-71, and exerted his powers toward suppressing them.

In June 1776, the month the father was at Philadelphia, helping Jefferson draft the Declaration of Independence, William Franklin was arrested under orders of the new patriot government in New Jersey. He was paroled out of respect for his father, but broke the parole, and was sent to Connecticut for safekeeping in a mine until 1778. Made a beneficiary of an exchange of prisoners under flag of truce, he was given refuge in British-held New York for duration of the war.

William Franklin and his father were never reconciled, but the latter took a liking to the former's son, William Temple F., chose him as traveling companion and secretary, and made the grandson legatee of the Franklin estate. Medallion [←] modeled from life shows resemblance of the youth to his father.

Oskarżeni o Machinacje Emerytalnym Funduszem Związku Zaw. Fryzjerów

Komisja federalna uznała wczoraj za winnych stawianych zarzutów prezesa Międzynarodowego Związku Fryzjerów i dwie inne osoby.

Prezes Joseph De Paola, lat 68, który był odpowiedzialny za fundusz przeznaczony na renty dla będących na emeryturze członków związku, przyjął ogółem $29,000 za "wypożyczenie" funduszu związkowego.

Thomas A. Shaheen, lat 38, były doradca inwestowania funduszu związkowego, przyjął w sumie $281,597 za inspirowanie pożyczek. Również Max Block Jr., nowojorski adwokat, jak i firma Columbia Financial Corp., są oskarżeni o wykroczenie przeciwko temu samemu prawu federalnemu, które zabrania przyjmowania jakiegokolwiek procentu od pożyczanego emerytalnego funduszu związkowego. T. A. Shaheen i Block są współ właścicielami firmy Columbia Financial. Firma Winthrop Lawrence Corp. została również uznana za wspólnika machinacji finansowych aczkolwiek nie została postawiona w stan oskarżenia. 50 proc. firmy Winthrop Lawrence należy do Columbia Financial. Pozostałe 50 proc. należy do Lammot du Pont Copeland Jr., przedstawiciela jednej z najbogatszych rodzin w Ameryce.

Ubiegłej jesieni Winthrop Lawrence ogłosiła bankructwo, zaraz po ogłoszeniu osobistego bankructwa przez Copeland'a. Za namową Shaheen'a firmie udzielono pożyczki w wysokości $500,000. Ten z kolei otrzymywał "wynagrodzenie" od firm za podobne przysługi. Ogółem werdykt komisji sądowej cytuje 36 podobnych wykroczeń prawnych. Dochodzenie, które trwało jeden rok, wyakzało również, że częstym wspólnikiem byłego doradcy rozporządzania funduszem był Max Block. Shaheen oprócz zapłat gotówką otrzymał również 100 akrów ziemi od kalifornijskiej firmy Millerton Lake Development Corp. Firma ta, która wkrótce potem zmieniła nazwę na Diversified General Inc., otrzymała pożyczkę w wysokości $1,225,000 z funduszu emerytalnego. Wysoki urzędnik firmy, Edmund C. Giusti, otrzymał ponadto pożyczkę w wysokości $180,000 za namową Shaheen'a.

Prezes De Paola otrzymywał z kolei, chociaż już drobniejsze, zapłaty od Shaheen'a i Blocka za "słuchanie rad" i operowanie zgodnie z nimi, i niezgodnie z prawem, związkowym funduszem.

Shaheen przebywa obecnie w Londynie i zachodzi poważna obawa czy powróci do Stanów Zjednoczonych. Przed ogłoszeniem bankructwa firmy Winthrop and Lawrence usunął on szereg dokumentów z archiwum przedsiębiorstwa. Przed wyjazdem, na który otrzymał zgodę rządu za opłatą kaucji w wysokości $10,000, sprzedał on również dom w stanie Maryland. Przedmioty użytku domowego zostały przesłane na jego życzenie do libańskiej ambasady w Londynie (Shaheen jest libańskiego pochodzenia). Adwokat jego zapewnia jednak sąd, że jego klient absolutnie nie ma zamiaru pozostawać poza granicami kraju.

Block i De Paola przebywać będą na wolności do momentu wydania wyroku za kaucją $4,500 od każdego.

Ks. Michał Król

Z Życia Polonii w Teksasie

Część II.

SAN ANTONIO w Texasie przypomina Kurytybę, stolicę stanu Parana w Brazylii, nie tylko liczbą mieszkańców, ale też łacińską atmosferę. Podobno 60 procent ludności w San Antonio to Meksykanie. Ze sprawozdań widać, że mieszkają, tu jednak też w mniejszej liczbie Polacy. Zapewne w takiej samej ilości jak w Kurytybie, 50 tysięcy. Polacy osiedlili się nie tylko w znanej miejscowości Pana Maria, ale w wielu innych, otaczających południową stronę San Antonio, zupełnie jak to uczynili Polacy w Paranie, otaczając pierścieniem miasto Curitiba. Koło San Antonio, szczególnie na południowo wschodniej stronie mieszkają prawie wyłącznie Polacy w miejscowościach Panna Maria, Kościuszko, Częstochowa, Bandera, Fall City, St. Hedwig, Stockdale, Runge, Helena i innych. Inne liczne grupy, lądując w Galvestonie, osiedliły się na północny zachód od Houston w miejscowościach pomiędzy Brenham i Bremond, również zajmując się rolnictwem.

Około 45 mil od San Antonio, jadąc w stronę Corpus Christi, widnieją napisy, wskazujące na miejscowość Częstochowę. Zajeżdżamy pod kościół, zdala wygląda jak katedra. Biorę do ręki biuletyn parafialny i wyczytuję nazwiska parafian. Moczygęby, Jarząbki, Jaskinie, Wiaterek, Urbańczyk, Kołodziej, Pawełek itp. prawie wyłącznie polskie nazwiska .Proboszczem jest tu Ks. Juliusz Dworaczyk. Parafia liczy 125 rodzin, ale młodzi, skarży się Ks. Dworaczyk, uciekają do San Antonio. Nie chcą pracować na roli. Zresztą z biuletynu widać problem całego Teksasu, ludzie zamawiają Msze św. z prośbą o deszcz. Za mało deszczu, jest sucho, więc praca na roli tu nie opłaca się. Pierwszy kościół w Częstochowie wybudowany był w 1876 roku, w 1931 pobudowano nowy. Jadąc główną drogą dalej na południe widnieje napis: Kościuszko. Ma też swój kościół. Proboszczem był Msgr. P. Foegelle, ale został przeniesiony, a na jego miejsce przyszedł Ks. Zygmunt Wojciechowski, były kapelan Wojska Polskiego. Jest to już druga zmiana w polskich parafiach dzięki staraniom i wysiłku grupy, ożywiającej ducha polskiego wśród tutejszej Polonii. Zaledwie parę mil dalej na południe docieramy do Panna Maria. Osiedle wygląda schludnie utrzymane, z kościołem i szkołą w pośrodku. Obok kościoła nadal rośnie jeszcze dąb, pod którym Ks. Leopold Moczygęba odprawił w Wilię Bożego Narodzenia w 1854 r. pierwszą Mszę św. w Panna Maria. Kościół został wybudowany w 1855 r. Na starym budynku szkolnym, w którym obecnie znajduje się muzeum narzędzi rolniczych, używanych przez pierwszych polskich kolonistów, widnieje napis: „St. Joseph's School, 1868. The oldest Polish Private School in America. First Classes for children were held in 1855". Proboszczem w Panna Maria jest ks. Bernard Goebel, pochodzący z Pomorza, który lata wojny spędził w obozie koncentracyjnym w Niemczech. Ks. Goebel obsługuje też Misję w Helena. Do parafii Panna Maria należy 100 rodzin, ale młodzież też powoli wyjeżdża za pracą do większych miast.

Ks. Goebel przyjmuje nas gościnnie, niedawno przybyła z Polski jego siostra, emerytowana nauczycielka, więc rozmowa toczy się nie tylko o sprawach Panny Marii, ale też o najnowszych wydarzeniach w Polsce. Zwiedzamy zabudowania, oglądamy mozaikowy obraz Matki Bożej Częstochowskiej, podarowany przez b. Prezydenta Johnsona z racji Milenium Polski.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI

Poślijcie ta swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatym ślicznie się przedstawia Rozmiar 8½x11 160 stron Rysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena $1.50 z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 17 Lutego

Tow. Walecznych Polaków, Gr. 1612 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 17 lutego, o godzinie 7:30 wieczorem. Posiedzenie odbędzie się w zwykłej sali pnr. 1001 N. Wolcott ul. (sala Osikiewicza).

Prosimy wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż mamy dużo spraw do załatwienia. Pierwszą i bardzo ważną sprawą jest zabawa stoliczkowa, którą Towarzystwo urządza już 7 marca.

Józef Mendrek, prezes; Herminia Filipiński, sekr. prot.

Czwartek, 18 Lutego

Tow. Miłość Ojczyzny, Grupa 1792 Z.N.P., odbędzie swe regularne posiedzenie w czwartek, 18 lutego, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., o godz. 7:30 wieczorem punktualnie. Prosimy wszystkich członków, o zwrócenie uwagi na zmianę daty posiedzeń. Będą się one odbywać teraz w trzeci czwartek miesiąca a nie jak dotąd w trzeci piątek. — Prosimy o obecność. Osoby zalegające za swe opłaty, proszone są je uiścić. Sekretarz fin. Alex Pestrak będzie odbierał opłaty przed 7-mą wieczorem.

Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

Niedziela, 21 Lutego

Posiedzenie **Oddziału Pań Przy Post. Ironsides Nr. 16 PLAW** odbędzie się w niedzielę, 21 lutego, o godzinie 2:00 po południu. Członkowie są proszeni o łaskawe przybycie, gdyż jest kilka ważnych spraw do załatwienia.

Stefania Zachwieja, prezeska; Eugenia Hencik, sekr. prot.

Tow. Synowie Polski i Córy Marii Konopnickiej, Grupa 143 ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 21 lutego, o godzinie 2-ej po południu, w lokalu Gminy 6-ej ZNP, pnr. 7205 Fullerton ave.

Będą omawiane ważne sprawy, więc członkowie i członkinie proszeni są o liczne przybycie.

Bolesław Piotrowski, prezes; Waleria Zbikowska, sekr.

Zarząd **Klubu Zaborowa** odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 21 lutego, o godzinie 3-ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 2258 N. Mango Ave. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie, gdyż będzie odczytana korespondencja z Polski, oraz zostanie dokonany wybór nowego komitetu.

Zarząd: Józef Czaja, prezes; Maria Kuczek, sekr. prot.

Marysieńka Sobieskiego

Maria Kazimiera d'Arquien (1641-1716), to córka francuskiego margrabiego. Wychowywała się na dworze Ludwiki Marii i wraz z nią jako mała dziewczynka przybyła do Polski. Wśród starannie dobranego fraucymeru królowej jaśniała urodą, wdziękiem i dowcipem. W 1658 r. królowa, pragnąc zyskać sobie stronnika, wydała Marię za wojewodę Jana Zamoyskiego, który był w pannie "jak kot zakochany." Ale hulaka i rozpustnik szybko zaczął zaniedbywać młodą żonę i wtedy coraz częstszym gościem pani wojewodziny bywał przystojny i ognisty chorąży korony Jan Sobieski.

Flirt przerodził się w gorące uczucie i młoda para przysięgła sobie w kościele karmelitów w Warszawie dozgonną miłość. Wkrótce zmarł Zamoyski i Maria Kazimiera poślubiła Sobieskiego, który dzięki jej zabiegom wybrany został w 1674 r. królem Polski. Jako królowa mieszała się nieustannie do polityki. Jej pycha i chciwość wyrządziły wiele złego. Król zakochany w swojej Marysieńce, ulegając jej kaprysom, często odstępował od słusznych zamierzeń politycznych. Urodziła mu szesnaścioro dzieci, ale wychowało się zaledwie czworo: Jakub, Aleksander i Konstanty oraz córka Teresa Kunegunda. Owdowiawszy wyjechała do Rzymu wraz z młodszymi synami. Pod koniec życia osiedliła się we Francji. Zmarła na zamku Blois. Trumnę z jej zwłokami przywieziono do Polski, do kościoła kapucynów w Warszawie, gdzie początkowo pochowany był Jan III. Dopiero w 1734 r. dzięki staraniom Jakuba, Jan III Sobieski i Marysieńka spoczęli w grobach królewskich na Wawelu.

NA ZDJĘCIU: — stanowisko artyleryjskie oddziałów płd.-wietnamskich 8 mil w głębi Laosu. Haubica — jest kalibru 105 mm.

Płace Nauczycieli Kolegialnych Wzrosną o 22 Proc.

Nauczyciele chicagoskich kolegiów niższego stopnia otrzymali ostatecznie podwyżkę płac w wysokości 22 proc. rozłożoną na okres 2 lat, czyli prawie identycznie z początkowymi żądaniami nauczycieli. Prowizoryczne porozumienie co do płac, które z pewnością, zostanie zatwierdzone, zostało osiągnięte w sądzie, gdzie mediatorem był sędzia Nathan Cohen. Do uregulowania pozostało jeszcze siedem punktów rozbieżnych na co sobie strony mają 3 miesiące, oświadczył sędzia Cohen. W przeciwnym wypadku zostaną one rozstrzygnięte arbitralnie na drodze sądowej.

Prezes Związku Zawodowego Wykładowców Kolegialnych, Norman George Swenson oznajmił wczoraj, iż nad propozycją odbędzie się w czwartek i piątek głosowanie członków związku. Swenson przepowiada zatwierdzenie kontraktu znaczną większością, o ile wogóle będą głosy przeciwstawne.

Podwyżka płac będzie różna i zależna od doświadczenia zawodowego i umiejętności nauczyciela. W roku bieżącym nauczyciele otrzymają 9 proc. podwyżki, w roku 1972 — 8 proc. i w pierwszej połowie roku 1973 — 5 proc. Roczne uposażenie przeciętnego — wykładowcy w "junior colleges" wzrośnie zatem o $2,850 W bieżącym roku wzrośnie o $1,365.

Zamordował Właściciela Tawerny

Alex Swakauski, właściciel tawerny Nick's Gaytime Club pnr. 1330 Cicero Ave., został zabity przez jednego z dwóch bandytów, którzy uciekli, zabierając z kasy $158.

Swakauski rozmawiał z klientem w barze, gdy weszli dwaj osobnicy i jeden, bez żadnego uprzedzenia, strzelił do właściciela tawerny, raniąc go śmiertelnie. Kula przeszyła plecy Swakauskiego i utkwiła w ścianie. Bandyci zabrali pieniądze z kasy, $18.00 z kieszeni zabitego i $40,00 od klienta, który po ich wyjściu zatelefonował do policji.

Spłata Podatku Realnościowego

Przewodniczący rady powiatowej George W. Dunne wysunął we wtorek wniosek spłacania podatku realnościowego w 6-u ratach t.j. co dwa miesiące. Dunne proponował by plan jego mógł wejść w życie od lutego przyszłego roku i byłby uiszczany przez cały rok 1972 za podatek realnościowy i od własności osobistej.

System taki zmieniłby obecny, wymagający spłacania tych podatków dwa razy do roku, co 6 miesięcy, t.j. na 1 maja i na 1 września. Wpływ z podatków już w lutym wyeliminuje kłopoty, jakie są w obecnej procedurze wymagające sprzedaży t. zw. nakazów uprzedzeniowych, pokrywających koszty władz rządzących do czasu spłacenia podatku. przy nowym systemie nie będzie potrzeba pożyczać pieniędzy na pokrycie kosztów, gdyż pieniądze będą wpływać już od lutego.

Dunne przedłożył swój wniosek po oświadczeniu członka rady, Mathew Bieszczata, iż procedury opóźnią tego roku wpływy z podatku, o conajmniej 1 miesiąc.

Podwyżka Ceny Za Gumę Do Żucia

Firma Wrigley Jr. Co. ogłosiła we wtorek podwyżkę ceny za gumę do żucia, gatunki Spearmint, Doublemint i o smakach owocowych. Guma do żucia sprzedawana była w sklepach i automatach po 5 centów za 5 sztuk, ale z powodu ogólnych kosztów produkcji, cena ta ma być podwyższona. Już od pewnego czasu gumę Wrigley Co. sprzedawano na wschodzie kraju po 7 centów za paczkę 5 sztuk. Dwie firmy konkurencyjne Beechnut i American Chicle podwyższyły już od czerwca cenę swoich produktów. Guma Beechnut wychodzi po 8 gum do żucia w paczce za 10 centów. Fiarma Wrigley Co. podniosła cenę pudełka z 20 paczkami z 60 na 72 centy. Wrigley sprzedaje rocznie gum do żucia na sumę przeszło 160 milionów dol.

Czy Marihuana Szkodzi?

W czasie konferencji Narodowego Stowarzyszenia Prokuratorów (National District Attorneys Association) dwaj eksperci medycyny narkomanii oświadczyli, iż potrzebne są jeszcze dwa lata na ukończenie koniecznych badań nad działaniem marihuany przed zapoznaniem z wynikami studiów i eksperymentów członków legislatury. Badania są prowadzone przez lekarzy specjalisów przed ostatecznym postanowieniem władz ustawodawczych, czy wydać łagodniejsze przepisy karne na przestępców narkotycznych.

Dr. Bloomquist oświadczył, że aczkolwiek nie ma pewności, czy mariuana działa fizycznie niszczycielsko na ciało człowieka, nie ma również podstaw żeby sądzić, że tak nie jest. Pewne jest natomiast, że długie działanie narkotyku może się przyczynić np. do "oblania" studenta, który nie będzie w stanie skoncentrować się i solidnie studiować. Dr. Edward Bloomquist, uznany w całym kraju ekspert od narkotyków, jest wykładowcą na wydziale medycznym uniwersytetu w Los Angeles. Doktór dodał również, że w kraju zanotowano 4 wypadki śmierci spowodowane zażyciem marijuany. W wielu przypadkach zażywanie marijuany jest przyczyną szeregu schorzeń jak: omdlenia, niedomagania wątroby, silne bóle głowy oraz skażenia w układzie moczowodowym.

Według opinii Dra Bloomquist najsilniejsza jest meksykańska marijuana, której moc może czasami być porównana do LSD.

Dr Donald B. Louria, prezes Nowojorskiego Departamentu Zdrowia, stwierdził, że konsekwentne zażywanie marijuany prowadzi do przejścia na mocniejsze narkotyki, takie jak heroina czy LSD.

Ptaki Zatrute Rtęcią

Właściciele kilku sklepów z ptakami w Chicago zaalarmowani są utratą, wskutek zatrucia ilości małych papużek (parakeets) i kanarków. David McKelvey, zarządzający Sedgwick Studio, jednym z największych w Chicago sklepów z ptakami, pnr. 1728 N. Sedgwick powiedział, że według jego przypuszczeń ptaki zatruły się rtęcią, zawartą w specjalnych gałązkach z ziarnem, tzw. millet seeds; jego sklep stracił 40 ptaków, wartości $300. Donna Dunlap, właścicielka Parkview Pet Shop, pnr. 2222 N. Clark mówi, iż farmerzy dostarczający do sklepów ziarno dla ptaków, często używają tych gatunków ziarna, mieszając je z rtęcią, do sadzenia drzew i roślin. Prawdopodobnie transport takiej mieszanki dostarczano omyłkowo do sklepów. Próbki ziarna przesłano do Dept. Żywności i Lekarstw, do badania.

$2.2 Mln. Na Szkolenie Zawodowe w Gary, Indiana

Kongr. Ray J. Madden (D-Ind.) podał do wiadomości we wtorek, iż Departament Pracy przyznał miastu Gary $2.2 miliona na zawodowe przeszkolenie 1,300 bezrobotnych na terenie miasta.

Osoby, które wezmą udział w programie, mają zapewnioną bezpłatną opiekę lekarską oraz transportację z domu do miejsca przeszkolenia i z powrotem.

Indie Zagrożone Przez Porywaczy Samolotów

New Delhi, (UPI) — Rząd Indii poinformował 9 bm., o środkach bezpieczeństwa, jakie podjęte zostaną przez dwie indyjskie linie lotnicze w celu zapobieżenia ewentualnym uprowadzeniom samolotów.

Tak więc w samolotach indyjskich linii lotniczych drzwi do kabiny pilotów zamknięte będą w trakcie lotu. Z innych środków bezpieczeństwa wymienia się kontrolę osobistą pasażerów i kontrolę bagażu przez urzędników policji.

"Pamiętniki Nadziei" Gen. De Gaulle'a

Paryż, (UPI) — Jak informują przedstawiciele paryskiego wydawnictwa "Plon" — drugi tom "Pamiętników nadziei" generała de Gaulle'a ukaże się wiosną br.

Nowy tom zawierający 224 strony nie został dokończony. Generał napisał jedynie dwa rozdziały przed swoją śmiercią w listopadzie ub. roku. — Edycja nosić będzie tytuł "Wysiłek 1962", gdyż dotyczy ona wydarzeń tegoż roku.

Premier i Menuhin

Londyn (UPI). — Edward Heath, premier rządu brytyjskiego — zabiegający o opinię doskonałego żeglarza i pianisty — zaprosił do wiejskiej rezydencji szefa rządu, Chequers, znanego skrzypka Jehudi Menuhina, aby wspólnie z nim wystąpić w koncercie muzyki poważnej dla uczniów Konserwatorium Muzycznego.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat i wujek nasz, ś. p.

Grzegorz Baran

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15go lutego 1971 r., o godzinie 11:50 przed północą, w pedeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę po 6ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19go lutego, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave., narożnik Lorel Ave., do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Kaput**), żona; **Katarzyna Pomykała**, siostra w Polsce; **Maria Dobrzańska**, siostrzenica, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy, Pogrzebowi. Telefon 767-1840.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, ś. p.

Wawrzyniec V. Ruszczak

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15go lutego 1971 r., wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19go lutego, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave. do Katedry Wszystkich Świętych, a stamtąd do Mauzoleum Queen of Heaven.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (z domu **Zimny**), żona; **Genowefa Przybylska** i **Lorraine Rusin**, córki; **Ryszard**, syn; **Stefania**, synowa; **Gertruda Zujewski**, siostra; **Franciszek** i **Michał**, bracia; wnuki i wnuczki; prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stermer Funeral Home. Telefon BE 5-1815.

17-18.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, pradziaduś i brat nasz, ś. p.

Jan Labno

(ojciec ś. p. Jana)

czł. Tow. Jedność, Gr. 77 ZNP i Klubu Wioski Skrzyszów, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15go lutego 1971 r., o godzinie 8:55 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19go lutego, o godzinie 9:30 rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer Ave., narożnik Keeler Ave., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktoria (z domu **Smola**), żona; **Ann Glibkowska, Joan Sherman** i **Helen Labno**, córki; **Alex Glibkowski** i **Glenn Sherman**, zięciowie: 8 wnucząt i 1 prawnuczka; **Franciszek Labno**, brat; **Katarzyna Depukat, Zofia Zurowska** i (**Wiktoria Labno** w Polsce), siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels. Telefon 767-2166.

17-18.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Mruk

(z domu Tomasik)
(żona śp. Stanisława)
(matka śp. Bolesława)

Członkini Tow. Marii Konopnickiej Grupa 36 i Zjedn. Polek w Am. Klubu Łużna i Klubu Siedlicka, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go lutego 1971 roku, o godzinie 1:30 popołudniu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła St. John Brebeuf, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, Helena i Tadeusz, dzieci; **Teresa, Leokadia i Genowefa,** synowe; **Matthew Szafader,** zięć; wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

(17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, wuj i kuzyn nasz, ś. p.

Józef Sokol

(Weteran II Wojny Światowej w Armii Polskiej)

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 15go lutego, 1971 roku, o godzinie 4:25 w nocy, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek i w środę, do godziny 10-ej wieczorem, w kaplicy pogrzebowej, pnr. 834-838 N. Ashland Ave., poczym zwłoki zostaną pochowane na cmentarzu w Bukowsku, w Polsce.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

(**Antoni** i **Ludwik**, bracia; **Antonina** i **Janina**, bratowe; **Weronika** i **Władysława**, bratanice; **Adam** i **Jan**, bratanki w Polsce); **Fryderyk** i **Helena Rondio**, kuzynka z mężem; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — 421-5800.

(16-17)

"Pieczęć Krwi" – Dramat o Ojcu Kolbe

Bohaterska postać Ojca Kolbe swą wielkością i pięknem zachwyca artystów. Janusz Rychlewski, powieściopisarz i dramaturg, bawiący od dwu lat z Rzymie, oprócz licznych audycji Radia Watykańskiego o Polonii Rzymskiej i publikacji w czasopiśmie "Przemiany", opracował w tym czasie dramat pt. "Pieczęć krwi". Jest to sztuka sceniczna poświęcona Ojcu Maksymilianowi Kolbe.

W niedzielę, dnia 6-go grudnia 1970 r., autor w sali przy kościele św. Stanisława BM (via Botteghe Oscure 15) na pożegnalnym poranku mówił o swojej sztuce oraz odczytał 3-ci i ostatni akt dramatu, przedstawiający śmierć Ojca Kolbe. Autor wyjaśnił, że sztuka jest przewidziana dla sceny i dla filmu, i ma na względzie także niewierzących. Odczyt dał licznie zebranej Polonii przeżycie artystyczne heroicznej miłości Ojca Kolbe, ofiarującego swe życie za ojca rodziny. Na zakończenie poranku Ks. Biskup Władysław Rubin podkreślił sugestywnoąć scen przedstawionych przez autora i zgodność charakterystyki Ojca Kolbe, który był człowiekiem bardzo dynamicznym, rewolucyjnym, był kapłanem kontestacyjnym w dobrym znaczeniu.

W przeprowadzaniu swoich zamiarów nowatorskich mimo początkowych trudności zwyciężał, cel osiągał a zawsze z pozwoleniem przeżołonych. Ksiądz Biskup rozmawiał z O. Alfonsem Orlini, który był generałem, kiedy Ojciec Kolbe przygotowywał plan założenia w Polsce Niepokalanowa i wyprawy misyjnej do Chin. O. Orlini opowiadał, że szerokie plany Ojca Kolbe wydawały się wprost niemożliwe do wykonania. Ojciec Kolbe ło jakby rozkazywał. Na oba prosił tak usilnie, iż wyglądawy przełożonych co do losów terialnych czy personelu, Oj z powodu braku środków maciec Kolbe odpowiadał: Matka Boża wszystko da. I tak było. Po uzyskaniu zgody przełożonych na fundację Niepokalanowa nazajutrz zgłosił się książe Drucki-Lubecki i ofiarował działkę pięciomorgową na budowę klasztoru-wydawnictwa w majątku Teresin koło Sochaczewa. Kiedy O. Kolbe chciał jechać na misje do Chin i Japonii bez znajomości języka, bez środków materialnych, bez znajomych, Ojciec Generał znowu wyraził swoje obawy. Na to Ojciec Kolbe oświadczył: Niepokalana zaradzi. W miesiąc potem wyruszył z czterema braćmi. Wprawdzie w Szanghaju misjonarze europejscy ich nie przyjęli, ale w Japonii w miesiąc po przybyciu do Nagasaki ukazał się po japońsku pierwszy numer Rycerza Niepokalanej dnia 24 maja 1930 roku. W kilka lat później Rycerz Niepokalanej ilościowo stał się pierwszym czasopismem katolickim Japonii.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Kapłani — Powstańcy Styczniowi

Martyrologia duchowieństwa polskiego w latach okupacji hitlerowskiej, gehenna cierpień i męczeńska śmierć tysięcy kapłanów w więzieniach, egzekucjach, obozach koncentracyjnych przesłoniła czasy Powstania Styczniowego oraz wspaniałe postacie kapłanów — żołnierzy — powstańców.

W 168-mą rocznicę tego historycznego wydarzenia warto przypomnieć tych tragicznych ludzi styczniowych — kapłanów, niezłomnych żołnierzy wolności, apostołów sprawiedliwości społecznej, wiernych Bogu i Ojczyźnie.

Podczas manifestacji narodowej ludności Warszawy 27 lutego 1861 roku na Krakowskim Przedmieściu wojsko carskie strzela do tłumu; pada pięciu zabitych. Umysły Polaków opanowuje pragnienie zemsty i żądza walki. Odtąd niejako zaczyna się powstanie, jak pisze Stanisław Szpotański — historyk dziejów politycznych w latach międzywojennych. Tych pięć ofiar, to pierwsi polegli w powstaniu styczniowym. Ich pogrzeb staje się potężną manifestacją narodową. Na czele konduktu postępuje sędziwy arcybiskup Melchior Fijałkowski wraz z biskupami warszawskimi Dekertem i Platerem, obok idą superintendenci wyznań protestanckich kalwińskiego pastor Ludwik i augsburskiego pastor Spleszyński, a także nadrabin Beer Meyzels i rabin dr. Jaster.

W tych przedburzowych gorących latach Warszawy sędziwy ksiądz, arcybiskup Fijałkowski cieszy się ogromnym autorytetem mieszkańców stolicy wszystkich wyznań. Zebranym biskupom i księżom u jego łoża śmierci mówi: "Trzymajcie zawsze z narodem, starajcie się jako pasterze ludu, bronić sprawy wspólnej ojczyzny i nie zapominać nigdy, że jesteście Polakami".

W czasie nabożeństwa, w 44 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, oddziały policji carskiej wpadają do katedry królewskiej św. Jana i kościoła Bernardynów, wyciągają wiernych oraz kapłanów w szatach liturgicznych i pędzą do Cytadeli. Wobec profanacji świątyni Kapitułu Warszawska, pod przewodnictwem ks. prałata Antoniego Białobrzeskiego, który po śmierci ks. arcybiskupa Fijałkowskiego jest administratorem archidiecezji, nakazuje zamknąć i opieczętować te kościoły, a we wszystkich innych zawiesić odprawianie wszelkich nabożeństw dopóki rząd carski nie da pewnych gwarancji, że nie powtórzy się podobne bezprawie.

Mimo nakazu i gróźb namiestnika carskiego w Warszawie — ks. Białobrzeski nie otwiera kościołów. Na rozkaz cara, sędziwy i ciężko chory kapłan zostaje aresztowany i osadzony w Cytadeli. Sąd wydaje wyrok — kara śmierci. Ten postępek sądu wywołuje w całym świecie wielkie oburzenie. Car zamienia wyrok śmierci na zesłanie . . . do Bobrujska.

Również księża kanonicy Józef Stecki i Józef Wyszyński, wikariusze kościoła św. Karola Boromeusza na Chłodnej i pięciu innych księży zostaje wywiezionych na zesłanie.

Wśród duchowieństwa warszawskiego rozwija żywą działalność rewolucyjną ks. Karol Mikoszewski, wikary kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży. Wydaje czasopismo "Głos Kapłana Polskiego". Wraz z ks. Rafałem Drewnowskim, pseudonim Rewolwer współpracuje z Centralnym Komitetem Narodowym, a więc z Zygmuntem Padlewskim, Jarosławem Dąbrowskim, Stefanem Bobrowskim i innymi działaczami Czerwonych, przy końcu 1862 roku zostaje członkiem tego Komitetu. W jego mieszkaniu odbywa się zebranie Komitetu, na którym postanowiono odpowiedzieć powstaniem na brankę rekruta.

W chwili wybuchu powstania ks. Mikoszewski jako ksiądz Sylwester zostaje kapelanem oddziałów powstańczych, a po upadku powstania zostaje zesłany w głąb Rosji.

Również ks. Albin Dunajewski, regens Seminarium Duchownego w Warszawie prowadzi czynną działalność konspiracyjną. Ma on za sobą przeszłość niezwykle aktywnego działacza niepodległościowego. Jako uczestnik spisku patriotycznego w Galicji był aresztowany przez Austriaków i skazany na 8 lat więzienia. Po trzech latach pobytu w murach twierdzy Spielberg wydostaje się na wolność.

W roku 1862 ks. arcybiskup Szczęsny Feliński powołuje go do Warszawy. W tych burzowych ciężkich chwilach chce mieć go koło siebie. Podczas powstania jest członkiem Rządu Narodowego, dyrektorem Wydziału Spraw Zagranicznych. Unika aresztowania i szubienicy. W roku 1879 zostaje biskupem krakowskim, a następnie w roku 1890 karydałem.

Również ks. biskup Rzewuski, sufragan warszawski jest stałym łącznikiem duchowieństwa z Rządem Narodowem.

Wielu księży walczy w szeregach powstańczych, nie tylko pełnią obowiązki kapelanów, ale dowodzą oddziałami powstańczymi jak np. ks. Julian Nawrocki.

W ataku oddziału Apolinarego Kurowskiego na klasztor w Miechowie, gdzie broni się zażarcie wojsko carskie, ginie Ojciec Rafał, reformat z Krakowa. W czasie powstania w Warszawie zostaje powieszony na szubienicy ks. Agrypin Konarski, kapucyn, kapelan oddziałów powstańczych. Na Litwie znajdują śmierć na szubienicy dwaj młodzi księża Stanisław Isora i Rajmund Ziemiacki, za odczytanie z ambon manifestu Rządu Narodowego wzywającego do powstania.

Na Żmudzi i Litwie wsławia się jako odważny dowódca oddziałów powstańczych ks. Stanisław Mackiewicz, a na Polesiu ks. Stanisław Brzóska.

Ks. Stanisław Mackiewicz urodził się w miasteczku Cytowiany na Litwie w biednej rodzinie. Za młodu pracuje u miejscowego kowala, po czym przy pomocy O.O. Bernardynów, których klasztor znajduje się w tym mieście udaje się do Wilna na naukę, po sześciu latach dostaje się na Uniwersytet w Kijowie, gdzie po raz pierwszy styka się z ruchem konspiracyjnym młodzieży polskiej. W roku 1846 wstępuje do Seminarium Duchownego, a w cztery lata później otrzymuje święcenia kapłańskie. Przez dwanaście lat pracuje z ogromnym poświęceniem i oddaniem wśród ludu wiejskiego w Laudzie nad Niewieżą, zdobywa ogromny posłuch i mir.

Na wiadomość o wybuchu powstania w swoim kościele parafialnym odczytuje manifest, nadający chłopom ziemię na własność, i wzywający ich pod broń. W lasach krukinowskich zbiera się przeszło pięćset chłopów, uzbrojonych w kosy i strzelby. Z wojskiem carskim stacza kilkanaście bitew i potyczek. Wielekroć prowadzi do ataku kosynierów, dając przykład odwagi i poświęcenia. Po ujęciu Sierakowskiego—ks. Mackiewicz otoczony w lasach żmudzkich wydostaje się z oddziałem z matni. Przemyka wśród krążących oddziałów nieprzyjacielskich. Wskutek zdrady dostaje się w ręce carskich siepaczy i skazany zostaje przez sąd wojenny na karę śmierci przez powieszenie. Przed wykonaniem wyroku kuszą go licznymi obietnicami. Darują mu życie, jeśli wyda członków powstańczej organizacji na Litwie i Żmudzi. Odpowiada im hardo: "Ja uczyniłem swoje — a wy teraz czyńcie swoje". W dniu 26 grudnia 1863 roku znajduje śmierć w publicznej egzekucji. Zwłoki jego obwożone są po ulicach Kowna i okolicznych wioskach, aby ludność mogła przekonać się, że nie żyje.

Ostatni schodzi z pola walki ks. Stanisław Brzóska. Był rok 1865, ucichły już echa powstańczych walk, jedni powstańcy dostali się w ręce wroga i zostali straceni lub zapełnili więzienia, inni znów poszli na emigrację. Ks. Brzóska wciąż trwa i broni nie składa.

Pochodził z rodziny chłopskiej. Urodził się 1834 r. we wsi Dokudowie. Ojciec jego trzymał karczmę we wsi Wygoda, na Podlasiu. W pobliskim miasteczku Biała chodzi do szkółki, a następnie do gimnazjum w Siedlach. Rodzice kierują go na księdza. Dostaje się do Seminarium Duchownego w Janowie. W roku 1857 otrzymuje święcenia kapłańskie. Zostaje wikarym w Sokołowie Podlaskim, a następnie w Łukowie. Niezrównany mówca porywa słowem słuchaczy, jego kazania i nauki ściągają tysięczne rzesze wiernych spośród szlachty zagrodowej i chłopstwa pańszczyźnianego.

28 października 1861 roku w klasztorze OO Bazylianów w Białej odbywa się doroczna uroczystość ku czci św. Józefata. Tak wielkie tłumy pielgrzymów zalegają ulice miasteczka, że trudno się przecisnąć. Z pobożnym śpiewem nadciąga nowa kompania z Łukowa. Na czele kroczy bardzo wysoki, szeroki w barach młody ksiądz w białej komży i w czerwonej stule z chorągwią w ręku. Wszyscy go poznają. To ksiądz wikary Brzóska. Niesie stary postrzępiony sztandar Konfederatów Barskich. Na wyblakłym amarancie widnieje orzeł biały, a pod nim napis: "Pro fide et patrie" — za wiarę i ojczyznę. Z tym sztandarem wchodzi do kościoła OO Bazylianów, wypełnionego po brzegi rozmodlonym ludem, opowiada dzieje tego sztandaru, po czym nad głowami ludu pochyla go i kreśli nim znak krzyża świętego.

Za działalność spiskową i za kazania patriotyczne—zostaje oddany pod sąd wojenny i skazany na dwa lata twierdzy. Po trzech miesiącach pobytu w kazamatach Zamościa udaje mu się wydostać na wolność i znów rzuca się w wir pracy konspiracyjnej. Organizuje oddział zbrojny. Gdy wybucha powstanie uderza na załogę rosyjską i wypiera ją z Łukowa, jednak nie może utrzymać się w mieście. Wraz ze swoim oddziałem dołącza do partii Lewandowskiego. W potyczce pod Staninem zostaje ranny w nogę i na kilka tygodni musi opuścić oddział. A kiedy partia Lewandowskiego zostaje rozbita, a on sam dostaje się do niewoli ks. Brzóska z niedobitkami dołącza do oddziału Lelewela.

Po wielu potyczkach ks. Brzóska osaczony przebywa w lasach łukowskich. Wieść o jego niezwykłym poświęceniu i oddaniu sprawie oraz zdolnościach dowódczych dochodzi do Rządu Narodowego, który mianuje go naczelnym kapelanem i generałem wojsk powstańczych. Oddział Lelewela zostaje rozbity, ks. Brzóska przechodzi do partii Krysińskiego. Zapada na tyfus, ponownie musi opuścić szeregi. Gdy tylko powróci do zdrowia organizuje konny oddział złożony ze szlachty zagonowej, chłopów i żołnierzy zbiegłych z wojska carskiego.

Po zlikwidowaniu wszystkich oddziałów powstańczych dowództwo wojsk carskich wysyła oddziały, aby schwytały ks. Brzóskę. W nieustannych potyczkach, ciężkich marszach po bezdrożach, lasach i bagnach oddział szybko się wykrusza. W ostatnich dniach grudnia 1864 roku we wsi Przewózki, oddział Kozaków otacza ks. Brzóskę i czterech ostatnich towarzyszy. Udaje się im wydostać z matni. Przy księdzu pozostaje tylko kowal Wilczyński z Łucka. Ksiądz ukrywa się w chacie wiejskiej we wsi Sypytki. Watahy Kozaków przeszukują wsie i dwory, maltretują nieludzko chłopów, grożąc spaleniem wsi za przechowywanie księdza. W dniu 29 kwietnia 1865 roku jeden z nieludzko zbitych chłopów załamuje się i pokazuje miejsce, gdzie ukrywa się ksiądz Brzóska. Zamiast młodego trzydziestoletniego mężczyzny ukazuje się Kozakom wysoki, sczerniały, zarośnięty człowiek, istny szkielet. Wzbudza to konsternację. Naraz rzuca się na nich, roztrącą i ucieka w stronę lasu, ostrzeliwując się z pistoletu. Rusza pogoń, która ga dopada. Pod silną eskortą przewieziony zostaje do Warszawy i osadzony w Cytadeli, wkrótce zostaje skazany na śmierć. Egzekucja odbywa się 23 maja 1865 roku na Rynku w Sokołowie w obecności 10-tysięcznego tłumu mieszkańców. Na szubienicę wstępuje spokojnie — umiera jak bobater.

"Weteran"

W Pogoni Za Butami We Wrocławiu

Wrocław (Słowo Polskie).— Sezon zakupów zimawych w pełni. Ludzie szukają ciepłych płaszczy, szalika, butów. W ubiegłą sobotę wybraliśmy się udeptanym szlakiem wędrówek wielu wrocławian poszukujących właśnie butów. Samoobsługowy sklep przy ul. Tęczowej ma wprawdzie sporo butów, ale... brak obsługi, a na drzwiach kartka: remanent. Gustowny sklep w rejonie pl. PKWN zamknięty. Wędrujemy więc do samego city handlowego. Sklep obuwniczy vis-a-vis opery zaryglowany. Parę sklepów przy ul. Świdnickiej na szczęście prosperuje, ale już w Rynku ekspedientka zastawiła wejście własną piersią. Przyjęcie towaru. Jak na złość w jednym z zamkniętych sklepów widzieliśmy właśnie na wystawie buty, które się nam podobały.

Kto Ponosi Winę?

Po dłuższych badaniach, socjologowie francuscy odkryli dlaczego mężczyźni w naszych czasach chodzą zarośnięci, źle ogoleni i niestarannie ubrani. Odpowiedzialne są kobiety! — brzmi werdykt uczonych.

A więc 70 procent kobiet kupuje wodę do włosów, krem do golenia oraz wybiera ubrania dla swych małżonków. Panowie szukają rekompensaty głównie w tym, że nabywają osobiście (znaczna większość) napoje alkoholowe.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ przez
DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie Jeżeli macie auto na sprzedaż
TELEFONUJCIE BRunswick 8-8760
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

PRZYZNANIE. Susan Atkins (na zdjęciu) przyznała się przed sądem w Loe Angeles, że osobiście zastrzeliła muzyka Gary Hinmana, a później zamordowała nożem aktorkę Sharon Tate.

Książka Kucharska Anarchisty

Londyn. — W W. Brytanii od paru dni bardzo łatwo zostać specjalistą pirotechnikiem. Wystarczy mieć tylko dwa funty i trochę czasu (osoby o bardziej wyrafinowanych gustach mogą tę samą książkę kupić w oprawie za 5 funtów). Wydawnictwo nosi tytuł: "Książka kucharska anarchisty", której część kucharska instruuje, jak przyrządzić ciastko z haszyszem, natomiast część zasadnicza poświęcona jest produkcji wszelakich bomb, gazów, aparatów podsłuchowych, broni palnej, specjalnych noży itp. Wszystko zaopatrzone jest w rysunki i objaśnienia. Z obowiązku kronikarskiego dodajemy, że tym cennym wydawnictwem uszczęśliwili Anglików wydawcy amerykańscy.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

★ PRACA MĘSKA ★ PRACA MĘSKA

POTRZEBA DO PRACY DOŚWIADCZONYCH RZEŹNIKÓW
Ciężka Praca
Długie godziny pracy
Dobra zapłata
Zgłosić się do:
AMERICAN MEAT PACKING CO.
3946 So. Normal Ave.
Tel. 548-5583
i zapytać się o Panią Kalisz.

MACHINISTS
FOR HORIZONTAL BORING OR BULLARD
WORK 2ND SHIFT
Top rates plus excellent benefit program and good working conditions.
WESTERN-CULLEN DIVISION
254-9600

Machine Operator
Punch Press set-up and operate.
Experienced.
For Felt Cutting Shop.
638-0633

SET-UP MEN FOUR-SLIDE
Opening for expereced four-slide set-up men. Permanent work. — Overtime available.
543-8300
SLIDEMASTER, INC.
348 N. Addison Addison

★ PRACA ŻEŃSKA

TWX Operator
National Corporation on South-West side needs TWX Operator to handle messages and date transmittal.
Call S. R. Zelms
523-6334 for Appointment

POTRZEBNE 2 PANIE
Do pracy na krótki czas wieczorem od godz. 4 po południu do 10:00 wiecz. Jedna do pracy w piekarni. Jedna do pracy w restauracji. Muszą mówić po angielsku lub po niemiecku. Bardzo dobra zapłata. Muszą zgłosić się do nas osobiście celem umówienia się. Wiele świadczeń.
Zgłoszenia:
LUTZ CONTINENTAL CAFE & PASTRY SHOP
2456 W. Montrose Street

POTRZEBNA KOBIETA
Do wykonywania lekkiego szycia oraz przeróbek we własnym domu. Dostarczamy i odbieramy.
Dzwonić:
943-8060

GENERAL OFFICE
In Hotel Manager's office. Shorthand and typing necessary. Steady work, good starting salary. Call between 9-5.
YA 7-5580

GENERAL OFFICE
With some shorthand. Salary open. Hours 8 to 4 P. M. 5 day week. Company benefits.
VEGETABLE JUICES, INC.
4557 S. Knox
LU 5-2106

BOOKKEEPER
Full Charge
Must Type
INTERNATIONAL CAN CO.
3810 W. 38th Street

POTRZEBNE 2 "SUPERVISORS"
Na dzienną zmianę $16.45 plus obiad. Zgłosić się do Sophie Muller, Exec. Housekeeper.
AMBASSADOR HOTEL
1300 N. State Parkway

NEWLY OPENED FACTORY BRANCH
of National Manufacturing has openings for 5 men with cars.
No experience necessary. We will train. Interesting field work in Electrical Industry. Excellent opportunity for advancement. Part time men can earn $110 per week. Full time, $220 per week. Interview Monday only 10 a.m. - 4 p.m.
411 W. Highland
Elgin, Ill.

PRINTING ESTIMATOR
For multicolor offset plant specializing in large sheet and web press production. Exp. necessary. Located in convenient Western suburban area. — Good salary and pleasant working conditions. Call Mr. White:
681-3612
CADILLAC PRINTING CO.
Broadview, Ill.

★ Pomoc Domowa

Dependable Woman Wanted
WIDOW 40-55
preffered
5 day week, go, for two adults. General housekeeping. Permanent. Salary open. References. Must speak some English. Good transportation — 6300 North.
274-7984 after 4 P.M.

GOSPODYNI — dorosła kobieta, mówiąca trochę po angielsku — opieka nad dziećmi, 6 dni, zamieszkać, przyjemny dom, referencje. ORchard 6-3766.

GOSPODYNI POTRZEBNA
Północno zachodnie przedmieście. Musi być odpowiedzialna. Do zamieszkania. Wspaniały dom dla odpowiedniej osoby. Małe dzieci. Musi mówić po angielsku. Dobra zapłata, PODWYŻKA PO 6 MIESIĄCACH.
259-4732

★ PRACA

JANITORÓW ZESPÓŁ MĄŻ i ŻONA
6 godzin w nocy, od 6 wieczorem do północy, poniedziałek, środa, piątek.
Najwyższa zapłata i wszelkie świadczenia.
Praca blisko lotniska O'Hare. Muszą mieć własny transport.
Zgłoszenia
ADMIRAL MAINTENANCE SERVICE
1322 W. Walton 489-2700

MAN OR WOMAN
Exp. On Punch Press and Light Factory Work
Day Shift.
METALMASTERS INC.
5725 N. Ravenswood

★ AUTA

1968 PONTIAC — 772-8924

★ DOMY

NEW 2 FLAT BRICK
5½ and 4½ rooms. Full floodproof basement. Ceramic tile baths. All modern built-in features.
C. E. SCHUETZ & CO.
Open House Sunday — 1 to 5 p.m.
4348 S. Komensky
325-0214

★ DOMY Z INTERESEM

SPRZEDAM TANIO
3 piętrowy murowany budynek. 2x6, sklep, 3x4. Dochodu $500 miesięcznie. Okolica Chicago Ave. i Leavitt. Przyjmę parcelę lub małą farmę jako wpłatę lub gotówkę
Dzwonić po 4-ej:
733-7594

★ DO WYNAJĘCIA

3 POKOJE, ciepła woda, ogrzewane. Piec gazowy, lodówka, gaz do użytku. Dorosłym. SP 2-2769 — po 6-ej.

6 POKOI. $85 miesięcznie, nieogrzewane. Okolica — California-Armitage. 276-9184.

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ INTERESY

COFFEE SHOP AND DINING ROOM
Located in a fine residential hotel, 4300 North, beautifully furnished, perfect condition, complete kitchen, suitable for a couple or 2 women. Wonderful opportunity.
Call Miss Parker
BI 8-2300

SKLEP mięsny na sprzedaż z powodu choroby. 622-0119.

Grupa Murzyńska Planuje Marsz Demonstracyjny Do Cicero

Dla Zademonstrowania Potrzeb Murzyńskich w Mieście

Pastor John Barber, przewodniczący organizacji Black Men Moving oświadczył w poniedziałek, iż grupa murzyńska w Chicago przygotowuje na tę sobotę urządzenie marszu portestacyjnego do Cicero, mającego na celu zademonstrowanie potrzeb get murzyńskich. Pastor Barber oświadczył przytym, iż marsz ten odbędzie się bez względu na to, czy będzie na niego pozwolenie od władz, czy nie.

Ostatni marsz protestacyjny murzynów do Cicero o równe prawa obywatelskie odbył się we wrześniu 1966 roku. Powołano wówczas Illinois Gwardię Krajową dla uniknięcia wywiązania się zajść. Marsz ten był wówczas urządzany przez frakcję murzyńską odtrąconą przez dra Martin Luther King'a, który w tamtych czasach prowadził marsze protestacyjne w Chicago o przyznanie Murzynom równych praw do mieszkań w białych dzielnicach.

Dr King zamierzał wówczas marsz ten prowadzić, ale go odwołał, kiedy czołowi przywódcy miasta przyrzekli mu, iż urządzą "szczytowe spotkanie" z przedstawicielami Southern Christian Leadership Conference, na czele której stał dr Luther King.

Pastor Barber, który był protegowanym dra Kinga, nazwał wczoraj ten pakt "ugodą indiańską" i zarzucił, iż Mayor Daley zmylił wówczas dra Kinga. Te same bowiem problemy — mówił Barber — wciąż jeszcze trapią i istnieją w Chicago, z ludnością zamkniętą w getach i z dotkliwym problemem opieki lekarskiej w odniesieniu do biednych.

Pastor Barber ubiega się obecnie o wybór aldermana 4ej wardy.

W sobotnim marszu ma wziąć udział szereg grup i pastor Barber oczekuje, iż przyciągnie on od 500 do 4,000 ludzi. Plan jego ogranicza udział wyłącznie tylko do mężczyzn, gdyż chodzi o "wywołanie silnego wrażenia".

Marsz ma się rozpocząć o godz. 7-ej rano w rejonie zbiegu ulic 43-ej i Lake Park Ave. Pierwszy przystanek w marszu ma być przed domem Ald. Claude W. B. Holmana, pnr. 4800 Chicago Beach Drive. Uczestnicy mają tam zwrócić się do Ald. Holmana by wziął również udział w tym marszu.

"Nie mamy zamiaru — mówił dalej Barber, — wszczynać jakichkolwiek zajść, ale jeśli będziemy zaatakowani kamieniami to damy męską odpowiedź. Pastor Barber brał częsty udział w marszach o równe prawa obywatelskie i zorganizował grupę Black Men Moving dla nadania formy koncepcji, iż kontrola przeznaczenia u murzynów spoczywa w rękach męskiej grupy Murzynów dorosłych.

Następny przystanek w marszu nastąpić ma przy szpitalu Provident, 426 E. 51-sza ulica, dla zademonstrowania— jak mówił pastor Barber—iż biedna ludność murzyńska doznaje gorszej opieki lekarskiej niż ludność biała. Śmiertelność wśród niemowląt murzyńskich jest w 4-ej wardzie równa tylko śmiertelności dzieci w Kalkucie, w Indiach — powiedział Barber. Spod szpitala marsz ma przejść albo do Marquette lub Gage Park.

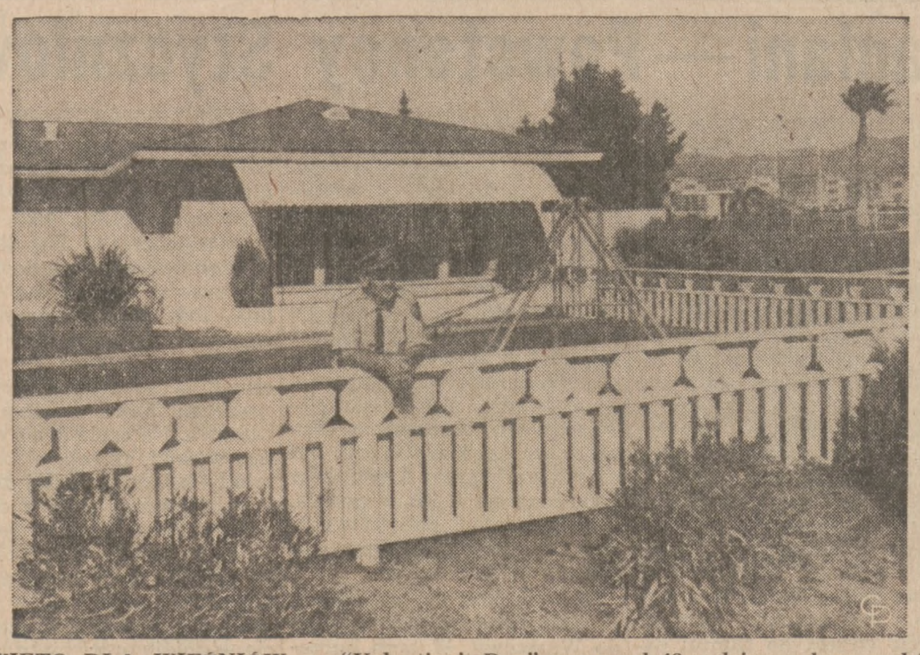

ŚWIĘTO DLA WIĘŹNIÓW — "Valentine's Day" rozpoczął 48-godzinny okres, w którym więźniowie Soledad, jednego z najbardziej kłopotliwych więzień w Kalifornii, mogli odwiedzić swoje rodziny w widocznej na zdjęciu rezydencji wybudowanej w niedalekiej odległości od więzienia. Połowa więźniów otrzymała pozwolenie na skorzystanie z przywileju. Na zdjęciu: strażnik więzienny George Temple (na wszelki wypadek!) stoi przy jedynym płocie, który ogradza budynek. W głębi (po prawej) widoczne gmachy więzienia Soledad.

Obawa Epidemii Zapalenia Opon Mózgowych w 1971-72 Roku

Szereg wypadków zapalenia opon mózgowych (spinal meningitis) w Great Lakes, Ośrodku przeszkolenia U. S. Marynarki, budzi obawy epidemii tej niebezpiecznej choroby w poszczególnych dzielnicach kraju. Wprawdzie szanse zarażenia się są minimalne, władze jednak są poważnie zaniepokojone, gdyż przebieg choroby jest tak szybki i niszczący, że jest zbyt późno na uratowanie pacjenta. Według orzeczeń specjalistów, zaledwie 1 na 1,000 osób wystawionych na działanie zarazków powodujących tę chorobę, zostaje zarażona, natomiast 5 procent spośród tych którzy nabawili się choroby, umiera, powiedział dr Stuart Levin, kierownik Wydz. Chorób Zakaźnych w ośrodku medycznym Presbiterium Luke.

We wtorek podano do wiadomości 8 z kolei wypadek zachorowania w ciągu 12 dni. Marynarz Thomas K. Deeds, lat 22 z Jumping Branch, W. Va. zmarł wskutek infekcji, przed tygodniem. Był to pierwszy wypadek śmiertelny, spowodowany ropnym zapaleniem opon mózgowych w Ośrodku Przeszkolenia w ciągu 7 lat. Przeciętnie w Ośrodku, gdzie stacjonuje 30,000 personelu Marynarki, włącznie z 8,500 poborowymi, wydarza się 10 przypadków tej choroby rocznie. W ub. roku zanotowano 15. Dr. Levin powiedział, że ropne zapalenie opon mózgowych, jak każda zakaźna choroba wybucha okresami, mniej więcej co 7-8 lat; ostatnia epidemia na większą skalę miała miejsce w 1964-65 r. — powiedział dr. Levin — następna, według statystycznych obliczeń może wybuchnąć w 1971-72 roku. Wprawdzie chwilowo nie ma powodu do paniki — powiedział Levin — ludność powinna być uświadomiona o niebezpieczeństwie choroby, która może w ciągu kilku godzin spowodować śmierć, jeżeli nie przedsięweźmie się odpowiednich środków zapobiegających rozszerzeniu choroby. Wydział Zdrowia podał do wiadomości nieznaczny wzrost zachorowań na terenie Chicago: między 1 stycznia a 4 lutego miało miejsce 6 przypadków, w porównaniu do 4 w r. ubiegłym.

Wczesna Diagnoza — Czynnikiem Decydującym

Najważniejsza — mówią lekarze — jest wczesna diagnoza. Jeżeli natychmiast po zauważeniu pierwszych symptomów zastosuje się penicylinę, lub inne niezbędne antybiotyki, pacjent będzie uratowany.

W przeważającej części wypadków ropne zapalenie opon mózgowych spowodowane jest zarazkiem, podobnym do tego który powoduje zwykłe przeziębienie czy grypę. Bakteria dostaje się do opon mózgowy przez krew, atakując cienką tkankę ochraniającą mózg i kręgosłup. Zarazki niszczą w błyskawicznym tempie, szarą substancję mózgową, powodując śmierć. Do podstawowych cech choroby należą: 1) silny, niemal nie do wytrzymania ból głowy; 2) gorączka i wymioty; 3) sztywny kark; 4) drastyczna zmiana osobowości chorego, który zaczyna mówić bardzo szybko, chce walczyć z każdym kto się do niego zbliży lub, odwrotnie, jest apatyczny i śpiący, 5) conajmniej 1/3 chorych dostaje wysypkę w postaci czerwonych plam na całym ciele, źrenicach i wewnątrz jamy ustnej.

Gub. Ogilvie Ogłasza Dziś Plan Masowej Transportacji

Przyrzekł Nie Podwyższać Podatków Od Aut i Gazoliny

Gub. Ogilvie ogłosi dzisiaj swój plan transportacji masowej, przyczem, jak przyrzekł, — nie wysunie żadnych propozycji na podniesienie podatku od samochodów lub od gazoliny. Plan ten Gubernator przedstawi w swoim programie, z jakim zwróci się do legislatury. Program jego ma za cel uratowanie masowej transportacji za pomocą bondów, jakie będą wypuszczone.

Koła zbliżone do Gub. Ogilvie podają, że nie powróci on do swoich żądań z roku 1970, na podniesienie podatku stanowego od gazoliny o 1½ centa. Zajmie również silną pozycję przeciwko podwyższaniu opłat za tablice rejestracyjne na auta pasażerskie jak i ciężarowe.

Zaapeluje dzisiaj o natychmiastowe utworzenie stan. departamentu transportacji, który zajmie się wszelkimi problemami do ułatwienia przewozu ludności, niż do izolacji lokalnych systemów transportacyjnych. Zwróci się on również z tym o pomoc do lokalnych kompanii kolejowych o pomoc dla przewozu osób. — Wniosek o departament transportacji przedłożył stan. poseł Paul J. Randolph.

Republikańska administracja zamierza zbudować 1,000 mil dróg i szos w okresie roku budżetowego, który rozpocznie się od 1 lipca. Akt ten będzie z zadowoleniem przyjęty przez mieszkańców terenów poza Chicago i złagodzi opór ustawodawców z rejonów rolniczych do użycia stanowego bondu oparte go na obecnym podatku od paliwa na ulepszenia w masowej transportacji.

Gub. Ogilvie odbył wczoraj rozmowy z przywódcami większości i mniejszości w Izbach i otrzymał od nich zapewnienie, iż będą popierać jego plan.

Gub. Ogilvie zapewnił również, iż jego administracja nie ma najmniejszego zamiaru zaproponowania lub przyjęcia związanych z planem podwyższeń podatku w 1971 i 1972 roku. Zapewnił o tym również i przewodniczącego Stan. Stowarzyszenia Retail Merchants Assn, iż zamierza wykonać swój plan bez obarczania podatników nowymi ciężarami.

Niektórzy z pomocników Ogilviego są zaskoczeni przyrzeczeniem Gubernatora na niepodwyższanie podatku do 1972 roku, ale twierdzą, iż nie zatrzaskiwał on drzwi od podwyżki podatku od napojów alkoholowych.

Znaleziono Zwłoki Chłopca

W poniedziałek wieczorem przybrani rodzice 14-letniego chłopca, pp. Julius i Gene Suski, znaleźli jego zwłoki w sypialnym pokoju, pnr. 133 Gregory, Des Plaines. Przybyła policja stwierdziła znaki na szyi chłopca, który, według oświadczenia policjantów został uduszony.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

O 1,500 Mieszkań w Arlington Heights

Ponad 100 mieszkańców Arlington Heights przybyło w poniedziałek na zebranie rady miasteczka, na którym komitet obywatelski przedłożył żądanie budowy 1,500 mieszkań dla rodzin o niskich lub średnich uposażeniach, oraz domagał się zliberalizowania zarządzeń odnoszących się do granic i terenów pod budowę domów.

Przewodniczący komitetu Newman Cryer powiedział, iż część z funduszów na budowę tych domów można byłoby uzyskać od władz stanowych lub federalnych. Siedmiu trustysów miasteczka przyrzekło projekt ten przestudiować.

Krytyczne Wypowiedzi Sen. Aiken

Sen. George D. Aiken Republikanin z Vermont oświadczył onegdaj, że w Kongresie panuje przekonanie, iż Sekr. Stanu William Rogers pozostawiony jest na uboczu przy układaniu polityki amerykańskiej szczególnie w odniesieniu do wojny w Indochinach.

Ogólnie mówi się na Kapitolu, że kierunek polityki zagranicznej zakładany jest w Białym Domu bez porozumiewania się z poszczególnymi członkami gabinetu Prezydenta.

Sen. Aiken, który jest dziekanem senatorów republikańskich powiedział również, że ten brak porozumiewania się jest również udziałem członków senackiego komitetu dla spraw zagranicznych, którego sen. Aiken jest także członkiem.

Aiken powiedział, że komitet dla spraw zagranicznych poinformowany został o bieżących operacjach wojsk Wietnamu Południowego przeciw ugrupowaniom i składnicom nieprzyjacielskim w Kambodży, jednak nie było uprzedniej informacji odnośnie koncentracji wojsk Wietnamu Południowego tuż u granic Laosu.

BGA Oszczędziło 50 Mil. Dolarów

Ostatni raport Better Government Assn. podaje, iż śledztwo w sprawie zmarnowań lub przekupstwa w instytucjach rządowych zaoszczędziło podatnikowi stanu Illinois około 50 milionów dolarów w 1970 roku. Raport wymienia, iż przeprowadziło w ub. roku 50 dochodzeń, z których 20 zakończyło się postawieniem agencji czy osób w stan oskarżenia.

Przewodniczący BGA George Bliss nazwał rok 1970 najbardziej pracowitym w historii tej agencji. Kilka dochodzeń spowodowało przeorganizowanie niektórych agencji publicznych.

For your car
your home
your life
and your health
State Farm is all you need to know about insurance.
See me.
STAN KAPKA
4638 N. WESTERN
BUS. 878-1200
RES. 965-7488

STATE FARM INSURANCE
STATE FARM
Insurance Companies
Home Offices: Bloomington, Illinois

Studia Nad Przyznaniem Pomocy Dla Szkół Nie-Publicznych

Komisja ustawodawcza Studiów elementarnych i drugiego rzędu szkół nie-publicznych ogłosiła we wtorek drugi z kolei raport, z którego wynika, iż z czterech ekspertów prawnych zapytanych o legalność pomocy dla tego rodzaju szkół uważa, że pomoc od władz stanowych nie jest nie-konstytucyjna, — tak dla szkół prywatnych jak i parafialnych.

Z czterech doradców prawnych, którzy zostali w tej sprawie zapytani było zdania, iż pomoc taka jest legalna i nie jest przeciwna konstytucji, a przeciwnego zdania był tylko czwarty, Byron S. Miller, radca prawny American Civil Liberties Union, który twierdził, iż program pomocy stanowej dla szkół nie-publicznych jest nie-konstytucyjnym tak na szczeblu federalnym jak i stanowym.

Za konstytucyjnością takiej pomocy stanęli trzej — profesorowie prawa — Philip B. Kurland z Uniw. Chicago, — Beniamin S. DuVal Jr., z Uniw. Illinois i John Cornelius Hayes z Uniw. Loyola.

Stanowy poseł Eugene F. Schlickman (R-Arlington Heights) który jest przewodniczącym tej komisji oświadczył, iż opinie te są uprzedzeniem trzech spraw, jakie obecnie znajdują się przed US Sądem Najwyższym. Sąd ten ma ogłosić swoją decyzję w czerwcu bież. roku.

Wspomniana wyżej komisja ustawodawcza złożyła w tej sprawie już dwa raporty z przeprowadzonych studiów legalności pomocy stanowej dla szkół nie-publicznych. Trzeci raport, który ma być końcowym i jaki ma już zawierać szczegóły ujawnione ze studiach oraz zalecenia, ma być przedstawiony Legislaturze stanowej w miesiącu marcu.

8-Letni Zginął w Wypadku

8-letni chłopiec zginął na miejscu wskutek uderzenia przez auto, w poniedziałek wieczorem. Robert Saputo, zam. pnr. 8048 Keating ulica, przechodził jezdnię na skrzyżowaniu Oakton i Knox ulicy, w miejscu gdzie oddawna projektuje się zainstalowanie sygnałów ostrzegawczych dla pieszych, gdy został uderzony przez auto.

Kierowca, Ross Greenberg, lat 17, zam. pnr. 5251 Galitz ul. Skokie, oskarżony o nie danie pierwszeństwa pieszemu, twierdzi, że nie widział chłopca. Mayor Skokie, Albert Smith powiedział, iż 8go lutego władze udzieliły zezwolenia na zainstalowanie w tej dzielnicy sygnałów alarmowych, i obecnie przygotowuje się odpowiednie plany.

Poseł Choate — o Stratach z Powellem

Stan. reprezentant Clyde L. Choate (D-Ann) oświadczył w poniedziałek, iż prowadził on wraz ze zmarłym sekretarzem stanu Powellem trzy różne interesy i z wszystkich tych trzech, obaj ponieśli straty. Pierwszym był interes z automatami na ołówki, zeszyty i kredki dla dzieci szkolnych. Drugim było założenie małego tygodnika w Herrin, pow. Williamson. Tygodnik upadł bardzo szybko, z powodu braku ogłoszeń.

Trzecim interesem był handel oponami samochodowymi. Otworzyli oni obaj sklep Statewide Tire Co., który miał sprzedawać opony dla stan. firm transportowych, ale sklep zbankrutował i firma dostaw opon wniosła sprawę do sądu o zapłacenie 24,634 dolarów od Powella, Choate i dwóch innych osób, którzy sklep ten prowadzili.

Klinika Sterylizacji Mężczyzn

Pierwsza w stanie Illinois klinika przeznaczona wyłącznie do operacji sterylizacji mężczyzn otwarta zostanie dnia 1 marca, pnr. 100 E. Ohio ul. Usługi tej kliniki będą głównie dla osób płci męskiej z średniej klasy ludności, powiedział pastor Don C. Shaw, dyrektor Midwest Population Center, które prowadzić ma tę klinikę. Koszt operacji wynosi $150 w tej klinice.

Dr. Stanley R. Levine, doradca urologii szpitala weterańskiego Hines ma pełnić funkcję dyrektora medycznego tej kliniki, która posiadać będzie sztab złożony z lekarzy z terenu Chicago.

Katastrofa a Małżeństwo

Podczas zamieci śnieżnej pociąg pośpieszny utknął w pobliżu Helsinek na 18 godzin w zaspach. W rezultacie zareczyły się 4 pary, a dwa małżeństwa znajdujące się w tym pociągu, postanowiły się rozwieść.

"Babcia Do... Podnajęcia"

"Ze względu na wyjazd na wczasy odstąpię na okres trzech tygodni gotującą i sprzątającą babcię wraz z psem", rozwiesił ktoś kartki na osiedlu Batory w Chorzowie. Ktoś inny, kto się boi, by mu dowcip nie stępiał, odpisał poniżej: "Biorę babcię i psa, pod warunkiem, że otrzymam również wnuczkę".

JUŻ W TĘ SOBOTĘ!

PREZENTUJE:
HENRYK MICHALSKI

CLEVELAND, Ohio—sobota, 27 lutego, o godz. 4:00 popoł. Studio No. 1 WHK Auditorium, 5000 Euclid Ave., oraz występ drugi o godzinie 8:00 wiecz. — South H. S. Aud., 7415 Broadway.

Sat., Feb. 20 — 7 P.M.
Sun., Feb. 21 — 3 P.M.
LANE TECH. H.S. AUD.
Western and Addison

MILWAUKEE, Wis.— piątek 19 lutego, o godz. 8:00 wiecz. performing Arts Center, Vogel Recital Hall, E. State & N. Water St.

WIELKA OKAZJA W SLIZ'S DELICATESSEN
Tylko Trzy Dni: Czwartek, Piątek i Sobota, 18 19 i 20 Lutego
Specjalnie Zniżone Ceny w Celu Podziękowania
Naszym Klientom Za Dotychczasowe Poparcie

Świeża Kiełbasa . . . . . funt 79c
Wędzona Kiełbasa . . . . . funt 95c
Kiszka Kaszana . . . . . funt 65c
Kiełbasa Krakowska . . . funt $1.29
Krajana Polska Szynka Krakus funt $1.49

25ty ROK W WIERNEJ SŁUŻBIE POLONII

SLIZ'S
DELICATESSEN • LA 3-9533
3116 W. 43rd St. Przy ARCHER AVE.

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY
Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE
Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład
LENARD'S Liquor House
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

REAL ESTATE
J. B. PALLASCH I SYNOWIE
Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak kupno, sprzedaż, zamiana budynków hipoteki, ubezpieczenia ogniowe od wypadków
Telefon ARmitage 6-1517
2871 MILWAUKEE
Pon. wtor czwart 9—5 po poł 7—9 wiecz Piąt i Sob 9—5 po poł środa 9—12 w południe

MIRROS
STAROKRAJSKA, prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuszczenia, opuchlizne, podrażnienia skóry i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.
MIRROS MEDICINE CO.
2618 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622